



SENAT RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Zapis stenograficzny
(1819)

201. posiedzenie
Komisji Samorządu Terytorialnego
i Administracji Państwowej
w dniu 28 czerwca 2005 r.

V kadencja

Porządek obrad:

1. Rozpatrzenie ustawy o partnerstwie publiczno-prywatnym (druk nr 984).

(Początek posiedzenia o godzinie 11 minut 11)

(Posiedzeniu przewodniczy przewodniczący Zbyszko Piwoński)

Przewodniczący Zbyszko Piwoński:

Rozpoczynamy posiedzenie Komisji Samorządu Terytorialnego i Administracji Państwowej.

Serdecznie witam panie i panów senatorów. Witam naszych gości, na czele z panią minister Herbst, która, jak pamiętam, od początku biedziła się, w imieniu rządu, nad tą ustawą i pilotuje ją do końca.

Gratuluje, że to się tak udało. Z dużym zainteresowaniem śledziłem prace nad tą ustawą, traktując ją jako zmierzającą w bardzo dobrym kierunku, daje ona bowiem możliwości połączenia wysiłku finansowego podmiotów prywatnych oraz publicznych i uczynienia z tego czegoś dobrego, co jest ważne zwłaszcza teraz, kiedy czasami z trudem przychodzi nam zgromadzić własne pieniądze, żeby można było sięgnąć po inne.

(Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Gospodarki i Pracy Irena Herbst: Może by też gratulacje dla pana posła?)

Zaraz to uczynię.

Witam pana posła sprawozdawcę – tu już pani minister mnie uprzedziła. Myślałem, że nie uda się skończyć prac nad tą ustawą w tej kadencji parlamentu, ale okazało się, iż w końcowej fazie państwo przyspieszyli i będzie ona sukcesem obecnej kadencji.

Pozostałych naszych gości witam bezimiennie; będą się państwo przedstawiali, zabierając głos. Reprezentują państwo dwa ministerstwa: Ministerstwo Gospodarki i Pracy, jako właściwe w wypadku tej materii ustawowej, i Ministerstwo Finansów, a także Krajową Izbę Gospodarczą, Urząd Zamówień Publicznych, czyli reprezentacja instytucji państwowych, których dotyczy realizacja tej ustawy, jest dość liczna.

Był to projekt rządowy. W związku z tym bardzo bym prosił panią minister o wprowadzenie nas w temat sprawy. Później poprosimy pana posła, następnie zabierze głos pan mecenas Kapeliński, reprezentujący nasze Biuro Legislacyjne, później nastąpi wymiana zdań, dyskusja i zgłaszanie projektów poprawek.

Chciałbym, żebyśmy zakończyli to w sensownym czasie. Jeszcze dzisiaj odbywa się drugie posiedzenie komisji, które będzie o tyle łatwiejsze, że tu już się trochę niektóre sprawy przetrą, zwłaszcza te, które wynikają z sugestii zmierzających do wprowadzenia poprawek.

Bardzo proszę, Pani Minister.

**Podsekretarz Stanu
w Ministerstwie Gospodarki i Pracy
Irena Herbst:**

Dziękuję bardzo. Postaram się, żeby było bardzo krótko.

Prace nad ustawą rozpoczęliśmy w rządzie pod koniec 2003 r. Trwały one długo, prawie rok, bo we wrześniu projekt ustawy, a właściwie projekt dwóch ustaw, bo początkowo w przedłożeniu rządowym ta treść była podzielona na dwie ustawy: ustawę o partnerstwie publiczno-privatnym i ustawę – Przepisy wprowadzające partnerstwo publiczno-privatne, został skierowany do Sejmu. W Sejmie prace trwały osiem miesięcy i ustawa została zmieniona z punktu widzenia konstrukcji i poziomu regulacji, ale nie zmieniono jej sensu. Ponieważ jest to temat, który interesuje dosyć duże gremium podmiotów gospodarczych, jak i instytucji publicznych, a w związku z tym także media, prace nad ustawą były wielokrotnie komentowane w prasie i myślę, że dlatego wszyscy już dużo o niej wiemy. Ja tylko powiem o kilku najważniejszych rzeczach.

Rozpoczynając pracę w rządzie, stanęliśmy przed dylematem, co trzeba zrobić, żeby partnerstwo publiczno-privatne w Polsce mogło się upowszechnić. Z ekspertyz, które zostały wykonane w tym temacie, było wiadomo, że istniejące otoczenie instytucjonalno-prawne jest bardzo nieprzyjazne zrealizowaniu temu celowi, a więc upowszechnieniu partnerstwa publiczno-privatnego. Do rzeczy najważniejszych, które trzeba było zrobić, żeby to otoczenie instytucjonalno-prawne uprzyjaźnić, należy sprawa podatków. Chodziło o to, żeby tak zmienić regulacje w systemie podatkowym, by był on neutralny w stosunku do partnerstwa publiczno-privatnego, a więc żeby decyzja o wykonywaniu jakichś inwestycji tą metodą nie pociągała za sobą dodatkowych podatków. I to zostało zrobione.

Po drugie, trzeba było wpisać partnerstwo publiczno-privatne w ustrój zamówień publicznych. Należy pamiętać, że partnerstwo publiczno-privatne z natury rzeczy ma charakter długookresowy i często są to umowy kilkudziesięcioletnie. Innymi słowy obecne zapisy w ustawie o zamówieniach publicznych nie przewidują tego typu umów. Zazwyczaj jako normę przyjmują one okres do trzech lat. Po trzech latach trzeba mieć, zgodnie z ustawą, pozwolenie prezesa Urzędu Zamówień Publicznych. Należało też zmienić jeszcze kilka rzeczy związanych z zamówieniami publicznymi i to zostało zrobione.

Trzecią rzeczą, którą trzeba było zrobić, nie była zmiana prawa, tylko stworzenie w prawie odpowiednich instytucji, odpowiednich regulacji, które by pozwoliły na świadomy nadzór nad liczbą przedsięwzięć opartych na partnerstwie publiczno-privatnym oraz ich strukturą, ale przede wszystkim nad wartością zobowiązań, które strona publiczna zaciąga w tym partnerstwie na wiele lat, jako że to w sposób automatyczny przenosi się na zobowiązania państwa i część z nich może być zaliczana do długu państwowego, a część nie. To, czy jest zaliczana, czy nie, jest regulowane przez dyrektywę Eurostatu, która mówi, że do długu państwowego zalicza się zobowiązania z tytułu partnerstwa publiczno-privatnego, w których ryzyko w przedsięwzięciu jest większe po stronie publicznej. Innymi słowy, jeżeli się toczy jakieś przedsięwzięcie w trybie partnerstwa publiczno-privatnego i jeżeli ryzyko tego przedsięwzięcia jest większe po stronie publicznej, zwiększa to dług publiczny. Ale żeby to stwierdzić,

trzeba mieć jakiś system nadzoru, a co więcej, niezależnie od tego, czy to stwierdzimy, czy nie, musimy mieć rejestr tego długu publicznego, dlatego że trudno nam się zgodzić z tym, żeby nie było rejestru długookresowych zobowiązań publicznych, bo one wpływają na kondycję finansową państwa.

To są najważniejsze rzeczy. Oczywiście w zespole międzyresortowym, który pracował nad uregulowaniem spraw związanych z PPP, była długa dyskusja, czy robić to odrębną ustawą, czy wprowadzać zmiany w poszczególnych ustawach. Z naszej ewidencji, którą robiło kilku niezależnych ekspertów, wynikało, że trzeba by było zmienić prawo mniej więcej w pięćdziesięciu ustawach oraz dodać te rzeczy, o których mówiłam, czyli przede wszystkim budowę rejestru, a potem nadzoru nad zobowiązaniami publicznymi.

Chcę też dodać, że nie chodzi tylko o to, żeby nadzorować i mieć świadomość długu publicznego, zaliczanego do długu państwa, ale także dobrze mieć świadomość zobowiązań, które co prawda z punktu widzenia formalnego tworzą zobowiązania długookresowe, ale nie są zaliczane do długu państwa. Dobrze jest mieć świadomość, jakie to są zobowiązania, bo w pewnym momencie ta masa krytyczna może być bardzo duża.

Myśmy przyjęli wtedy zasadę, że ze względu na konieczność zmiany wielu różnych aktów, ponad pięćdziesięciu różnych ustaw, a także ze względu na konieczność stworzenia nowej instytucji rejestru i nadzoru nad zobowiązaniami publicznymi dobrze by było zrobić to w jednej ustawie. Nie tylko to jednak przesądziło o decyzji, że nie robimy ustawy o zmianach ustaw w związku z partnerstwem publiczno-prywatnym, ale także dodatkowa rzecz: w tej chwili – i to się dzieje od lat – w Polsce styk publiczno-prywatny jest bardzo źle postrzegany zarówno przez stronę publiczną, jak i prywatną.

Co więcej, ryzyko wchodzenia w tego typu umowy długookresowe utrudnia podejmowanie decyzji. Z roku na rok obserwujemy tego typu sytuacje, że zarówno strona publiczna boi się wchodzić w przedsięwzięcia z wykorzystaniem kapitału prywatnego, jak i przedsiębiorcy boją się – i muszę powiedzieć, że całkiem zasadnie, jeśli się popatrzy na stabilność naszego systemu prawnego i częste jego zmiany – ponieść ryzyko. Podpisanie takiej umowy oznacza bowiem przyjęcie na siebie zobowiązań na wiele lat. W Polsce z roku na rok zmienia się system prawny, zmieniają się różnego rodzaju uwarunkowania, zmienia się system podatkowy, wszystko się zmienia, niczego nie można być pewnym. Ponoszenie tego typu ryzyka jest zniechęcające, ale klimat wokół partnerstwa publiczno-prywatnego bardzo się poprawia.

Nam się wydawało, że wystarczy, jeżeli opiszemy sposób postępowania, pokażemy, jak powinna być robiona umowa i wskażemy na to, co musi być bezwzględnie dotrzymane. Z jednej strony były dotrzymane warunki umowy, ale z drugiej strony było zapewnienie strony publicznej dane stronie prywatnej, że te warunki będą jednakowe i że gdyby się coś działo, to przedsiębiorca jest w stanie uzyskać zadośćuczynienie. To zostało utrzymane w treści tej ustawy, która już jest dorobkiem Sejmu. Najważniejszą kwestią jest sprawa umowy, która dokładnie opisuje prawa i obowiązki obydwu stron i wyraźnie mówi o adekwatności przyjętego ryzyka do praw i obowiązków, które obydwie strony przyjmują na siebie. To tyle, jeśli chodzi o to, dlaczego ta ustawa była potrzebna.

Ja tylko jeszcze na koniec powiem bardzo krótko – nie będzie to sformułowane encyklopedycznie z punktu widzenia precyzji definicji, które chcę podać –co to jest partnerstwo publiczno-prywatne, bo bardzo często nam się wszystkim wydaje, że wiemy, a potem się okazuje, że mówimy o czymś innym.

Partnerstwo publiczno-prywatne występuje wtedy, gdy strona publiczna i strona prywatna umawiają się co do tego, że strona publiczna zachowuje odpowiedzialność za poziom świadczenia usług publicznych – bo to dotyczy zawsze usług publicznych – a strona prywatna wchodzi ze swoim kapitałem i inwestuje w dane przedsięwzięcie. Przedsięwzięcie to może polegać na inwestycji – takie jest gros wypadków – a potem na zarządzaniu produktem tej inwestycji i jej eksploatacją.

Co to daje? To nie jest prywatyzacja. To proponujemy zamiast prywatyzacji. Partnerstwo publiczno-prywatne stosuje się w tych dziedzinach, które są szczególnie wrażliwe na prywatyzację, innymi słowy jest bardzo duży opór społeczny przeciwko temu, żeby coś sprywatyzować i żeby rząd powiedział, czy państwo powiedziało: nas to nie obchodzi, bo to jest prywatne. Partnerstwo publiczno-prywatne zastępuje prywatyzację, dając kompetencje właścicielowi prywatnemu do tego, że inwestuje, potem to eksploatuje, a jednocześnie strona publiczna nie zrzeka się odpowiedzialności za poziom świadczenia tych usług publicznych, co jest bardzo ważne. Dlatego umowa, którą podpisują, jest bardzo istotna, żeby to wszystko zagwarantować.

Dlaczego ta forma staje się coraz bardziej powszechna? Ona nie jest bardzo powszechna, ale w niektórych krajach jest coraz powszechniej stosowana. Liderem, jak państwo pewnie wiedzą, jest Wielka Brytania, gdzie jest w to zainwestowanych ponad 30 miliardów dolarów. Dotyczy to różnych dziedzin, łącznie z więzieniami. Dlaczego? Między innymi dlatego, że strona publiczna zdobywa kapitał, którego nie ma. Bo normalnie może mieć pieniądze z podatków, z budżetu, a my żyjemy w stałym deficycie budżetu – większość krajów ma taki deficyt – to strona publiczna może zaciągnąć zobowiązania. A w tym wypadku nie jest tak, że strona publiczna zaciąga zobowiązanie, kupując kapitał na rynku, a potem sama inwestuje, czyli ogłasza przetarg, po przetargu dostaje wykonaną budowę i eksploatuje ją, zarządza nią, tylko wchodzi kapitał prywatny, który sam tym zarządza. Co to daje? Oprócz tego, że mamy kapitał, którego byśmy nie mieli – co w naszym wypadku jest szalenie ważne, jako że dzieli nas ogromna luka cywilizacyjna w dziedzinie świadczenia usług publicznych w stosunku do innych krajów Europy – daje to znacznie większą odpowiedzialność kapitału prywatnego, który ryzykuje własne pieniądze i potem to eksploatuje. Wówczas on już nie robi tej budowy najtaniej, jak można, albo najdrożej jak można, bez zainteresowania tym, jakie są koszty eksploatacji tego przedsięwzięcia. Nie, on wtedy tak inwestuje kapitał, żeby potem koszty eksploatacji były optymalne. Innymi słowy optymalizuje nakłady nie wyłącznie w okresie inwestowania, ale także w okresie całego procesu budowy, a potem eksploatacji i zarządzania. I to jest dodatkowa korzyść z partnerstwa publiczno-prywatnego.

No i jeszcze jest korzyść oczywista, a mianowicie taka, że jak ktoś ryzykuje własne pieniądze, a nie publiczne, to się bardziej o nie troszczy. Co więcej, kapitał prywatny ma lepszy dostęp do dobrych specjalistów, lepiej opłaca swoich pracowników, w związku z tym oni lepiej zarządzają, lepiej eksploatują tę inwestycję. I to są te wszystkie korzyści.

Chcę powiedzieć, że będziemy chyba drugim krajem w Europie, który będzie miał tę ustawę. Pierwszym jest Irlandia i z tego, co wiemy, Irlandia po wprowadzeniu w życie tej ustawy bardzo przyspieszyła partnerstwo publiczno-prywatne. Opis tej umowy bardzo pomógł, zmniejszył strach obydwu stron przed ryzykiem. W tej chwili takie kraje, jak Francja, Węgry, Holandia są pod tym względem mocno zaawansowane. Nie wiem, czy Portugalia nie ma jeszcze ustawy, ale wydaje mi się, że oni już ją kończyli.

Tak czy inaczej, chcę powiedzieć, że to jest czysta umowa, dlatego że regulacje, które ma na przykład Wielka Brytania, są klasycznymi regulacjami ustawowymi, tylko one się tam tak nie nazywają. Gdyby się przyjrzeć tym wszystkim regulacjom – bo one są we wszystkich tych krajach, tylko nie muszą mieć charakteru ustawowego – to są one takie jak nasze regulacje ustawowe. To tyle.

I jeszcze powiem – bo przyszedł pan Andrzej Porawski ze Związku Miast Polskich – że jedna rzecz, którą uzgodniliśmy z forum samorządowym, ze wszystkimi związkami samorządu terytorialnego, nie ostała się w przedłożeniu sejmowym, a miały być programy. O to była dosyć duża scysja: samorządy uważały, że nakaz ustawy tworzenia specjalnych programów samorządowych powinien być, a Sejm nie podzielił tego zdania. W przedłożeniu rządowym ono oczywiście było. Muszę tutaj szczerze powiedzieć, że wydaje mi się, iż jest to początek. Niech ta ustawa wejdzie w życie. Mnie się wydaje, że jeżeli wejdą te regulacje, to na razie wystarczy. Jeżeli się okaże, że tego typu niedoregulowanie jest ważne, będzie można do tego powrócić. Uważam, że obecny kształt ustawy, po dużych przeróbkach w Sejmie, jest naprawdę zadowalający. Dziękuję.

Przewodniczący Zbyszko Piwoński:

Dziękuję bardzo.

Pani minister mnie uprzedziła, a chciałem powiedzieć, że dołączył do nas pan dyrektor Porawski. Zwyczajowo na posiedzenie naszej komisji zapraszamy przedstawicieli naszych korporacji. Witam pana, Panie Dyrektorze.

Jak już sygnalizowałem, bardzo proszę o zabranie głosu pana posła.

Posel Adam Szejfeld:

Dziękuję, Panie Przewodniczący.

Jeszcze tylko dwa zdania, bo pani minister szeroko wprowadziła nas w temat. Jestem przekonany, że państwo doskonale go znają, a już na pewno jest państwu znany projekt ustawy.

Ja również bardzo się cieszę, że komisja gospodarki miała przyjemność współpracować nad tą ustawą z panią minister Herbst i jej resortem, jest to bowiem autentyczna przyjemność, gdy pracuje się nad czymś ważnym i jest przy tym zrozumienie oraz konstruktywna współpraca.

Dziękuję też panu przewodniczącemu za słowa uznania.

Prace w Sejmie trwały osiem miesięcy. Trudno powiedzieć, czy to długo, czy krótko. Na pewno jest to średnia sejmowa, bo średnio nad każdą ustawą się pracuje osiem miesięcy. Czyli można by powiedzieć, biorąc pod uwagę wyjątkowość tej ustawy, że trwało to krótko, ponieważ, jak już zaznaczyła pani minister, jest to ustawa prekursorska, wręcz precedensowa w Polsce. Polski system prawa nigdy nie znał regulacji tego typu, w związku z czym nie było ani przedwojennych, ani powojennych wzorców. Wzorce światowe są zaś nieliczne i na ogół oparte na innej filozofii niż w Polsce.

Wiem na pewno, że jest taka ustawa w Irlandii, ale ona zupełnie inaczej wygląda niż nasza, składa się z kilku artykułów. Podobno jest także taka ustawa w Turcji i w Brazylii, ale tylko podobno.

Komisja starała się, żeby ustawa miała jeden zasadniczy walor – nie powinienem tego mówić, ale podkreślę to w kontekście projektów wcześniejszych, które może państwo znają – żeby to była ustawa autentycznie wprowadzająca partnerstwo publicz-

no-prywatne nie tylko do polskiego systemu prawa, ale do polskiej rzeczywistości, a nie, żeby to była ustawa, która zaistnieje w polskim systemie prawa, w rzeczywistości zaś nie doprowadzi do funkcjonowania partnerstwa publiczno-prywatnego, żeby nie powiedzieć, iż je zablokuje. Dlatego też postanowiliśmy z dwóch ustaw i ponad osiemdziesięciu artykułów zrobić jedną ustawę liczącą czterdzieści cztery artykuły, a więc ustawę lekką, ramową, z której wyeliminowaliśmy wszystkie przepisy, które faktycznie oraz potencjalnie mogłyby tworzyć bariery biurokratyczne i finansowe w realizowaniu partnerstwa publiczno-prywatnego.

De facto można by powiedzieć – i o tym mówiliśmy od początku w Sejmie i w komisji – że gdyby nie specyfika polska, to ta ustawa w ogóle nie jest potrzebna, ponieważ według mnie wystarczyło nieco zmienić kilka ustaw, z ustawami podatkowymi na czele, i główne bariery natury prawnej właściwie by przestały istnieć. Ale w Polsce ważniejsze są bariery natury mentalnej. Przedsiębiorca, a przede wszystkim administracja publiczna z administracją samorządową na czele, nie mając podstawy prawnej, w sposób niezwykle ograniczony – bo precedensy były do tej pory – podejmowały się rozwiązań inwestycyjnych i wykonawczych w zakresie partnerstwa publiczno-prywatnego. Jesteśmy przekonani wraz z rządem, że jeżeli będzie ustawa, która określi, jakie podmioty należą do podmiotów publicznych, jakie podmioty traktujemy jako podmioty prywatne, co oba zainteresowane podmioty muszą uczynić, zanim podejmą decyzję o współpracy, i co mają wykonać, by do tej współpracy doprowadzić, wtedy bariera mentalna i bariera prawna ulegną likwidacji.

Powiem szczerze, również jako były samorządowiec, że traktuję tę ustawę jako jedną z najważniejszych, i to nie tylko w tej kadencji. Uważam, że ustawa ta ma szansę otworzyć, jak to określam, nową erę rozwoju Polski, rozwoju gmin. Nową erę dlatego, że po piętnastu latach inwestycji w Polsce, zwłaszcza w gminach, potencjał organizacyjny, a przede wszystkim potencjał finansowy, jest już mocno nadwerężony. Potrzebny jest jeszcze potencjał wiedzy, technik, technologii itd., a więc wszystko to, co ze sobą niesie gospodarka. Ta gospodarka i ci przedsiębiorcy, którzy zostaną zaprzężeni do współpracy z podmiotami publicznymi na rzecz realizacji usług publicznych dadzą, moim zdaniem, efekt niezwykle korzystny dla społeczeństwa.

Faktycznie na świecie inwestycje i przedsięwzięcia wartości dziesiątek miliardów dolarów są realizowane w formie partnerstwa publiczno-prywatnego. W Polsce jest to ślad, który trudno byłoby nawet objąć badaniem statystycznym. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący Zbyszko Piwoński:

Dziękuję.

Bardzo proszę, Panie Mecenasiu.

**Główny Specjalista do spraw Legislacji
w Biurze Legislacyjnym w Kancelarii Senatu
Roman Kapeliński:**

Dziękuję bardzo.

Panie Przewodniczący! Szanowni Państwo!

Chciałbym zaproponować państwu kilkanaście poprawek o charakterze porządkującym i doprecyzowującym. Wydaje się, że jeżeli mamy do czynienia z zupełnie nową ustawą, i to w dziedzinie, która dotychczas nie była objęta żadnymi regulacjami prawnymi, to takie doskonalenie będzie bardzo potrzebne i zasadne.

Pierwsza uwaga w opinii dotyczy tego, co powinno się znaleźć w przepisach ogólnych. Zgodnie z zasadami techniki prawodawczej w przepisach ogólnych powinny być zawarte przede wszystkim sprawy regulowane ustawą, podmioty, których ustawa dotyczy, ale także sprawy i podmioty wyłączone spod zakresu ustawy. Wydaje się, że byłoby bardziej czytelne dla adresatów, gdybyśmy od razu w art. 1 zapisali te dwa wyłączenia, które w tej chwili, w wersji uchwalonej przez Sejm, są zawarte w nowelizacjach ustawy o transporcie kolejowym oraz ustawy o Agencji Rynku Rolnego. To właśnie z tej ustawy, z ustawy o partnerstwie publiczno-prywatnym, powinny wynikać te wyłączenia.

Druga propozycja ma charakter redakcyjny. Wydaje się, że użyty tutaj czas przyszły jest pewnym nieporozumieniem. Przepis będzie bardziej czytelny w czasie teraźniejszym.

Propozycja trzecia zmierza do wyeliminowania pewnej nielogiczności. Jeżeli w art. 1 ust. 2 przesądziliśmy, iż mówiąc o partnerstwie publiczno-prywatnym, mamy na myśli współpracę, która odbywa się na zasadach określonych w ustawie, to już dalej nie musimy doprecyzowywać, że to wszystko jest realizowane w trybie i na zasadach określonych w ustawie. Pojęcie partnerstwa publiczno-prywatnego należy dalej interpretować właśnie w taki sposób. W związku z tym w art. 3 ust. 1 wzmianka „w trybie i na zasadach określonych w ustawie” wydaje się niepotrzebna.

Trzy następne propozycje dotyczą przepisu definiującego użyte w ustawie określenia, a przede wszystkim określenie „partner prywatny”. Wydaje się, że na początku należałoby doprecyzować, iż jeżeli mówimy o partnerze prywatnym, to zawsze mamy na myśli te podmioty, które ubiegają się o zawarcie umowy o partnerstwie publiczno-prywatnym lub w ogóle są stroną takiej umowy, ponieważ to w znakomity sposób ułatwi zrozumienie dalszych przepisów. Nie każdą organizację pozarządową należy traktować jako partnera prywatnego.

Ta sama definicja w pkt 2 lit. b, gdzie się mówi, że chodzi o organizację pozarządową, wymaga, jak się wydaje, doprecyzowania, ponieważ samo pojęcie „organizacja pozarządowa” jest w polskim prawie niejednoznacznie rozumiane; można wskazać co najmniej dwie definicje, które są podobne, ale jednak się różnią w pewnym zakresie. Propozycja ta jest pewnym minimum ograniczenia zakresu pojęcia „organizacja pozarządowa”, na które wskazuje ustawa o działalności pożytku publicznego oraz ustawa o promocji zatrudnienia. Wydaje się, że przynajmniej tyle należałoby zrobić. Można oczywiście zastanawiać się nad jeszcze dalej idącym zacieśnieniem zakresu tej definicji.

Z kolei w lit. d jest mowa o podmiocie zagranicznym, który jest przedsiębiorcą w rozumieniu prawa kraju rejestracji i spełnia warunki do wykonywania w Rzeczypospolitej Polskiej działalności gospodarczej. Wydaje się, że tutaj powinno chodzić o takiego przedsiębiorcę zagranicznego, który utworzył oddział na terytorium Rzeczypospolitej Polskiej, ponieważ tylko w taki sposób przedsiębiorca zagraniczny może wykonywać działalność na terytorium Rzeczypospolitej Polskiej zgodnie z przepisami ustawy o swobodzie działalności gospodarczej. Inny sposób to zarejestrowanie się jako przedsiębiorca w Polsce, ale wówczas mamy do czynienia z przedsiębiorcą, o którym jest mowa w lit. a pktu 2. W związku z tym może takie doprecyzowanie będzie tutaj

zasadne, ponieważ określenie, że spełnia warunki do wykonywania w Rzeczypospolitej Polskiej działalności gospodarczej, jest dosyć nieprecyzyjne.

W art. 5 ust. 1 proponuję nie wskazywać, w jaki sposób partnerzy prywatni dojdą do wniosku, że będą ubiegać się wspólnie o zawarcie umowy o partnerstwie publiczno-prywatnym. Z punktu widzenia tej ustawy nie ma to żadnego znaczenia, ważne jest, żeby w ogóle przewidzieć taką możliwość i wskazać obowiązek ustanowienia w tym wypadku pełnomocnika do reprezentowania tych partnerów. Taka redakcja tego przepisu będzie dużo krótsza i prostsza. Można tutaj użyć sformułowania „partnerzy prywatni” zamiast „podmioty ubiegające się o zawarcie umowy o partnerstwie publiczno-prywatnym”, ponieważ po doprecyzowaniu, o którym mówiłem, będzie zrozumiałe, o kogo dokładnie chodzi.

W tym samym artykule w ust. 2 należałoby doprecyzować, że umowa podmiotów publicznych, która ma zmierzać do współpracy z partnerem prywatnym przy wykonywaniu wspólnego dla tych partnerów publicznych zadania publicznego, powinna raczej dotyczyć wykonania wspólnego zadania publicznego, a nie współpracy z partnerem prywatnym, ponieważ przedmiotem umowy o partnerstwie publiczno-prywatnym jest współpraca z partnerem prywatnym, natomiast jeżeli podmioty publiczne porozumiewają się, to powinno im chodzić o wspólne wykonanie zadania – ma to być wspólne wykonanie zadania publicznego.

W art. 6 ust. 3 proponujemy, aby zapisać wprost w ustawie, w których wypadkach wynagrodzenie partnera prywatnego może stanowić w całości zapłata sumy pieniężnej ze środków publicznych. Wydaje się, że podobnie jak w pktcie 1 tej opinii jest to wskazane z uwagi na czytelność przepisów. Nie jest potrzebne nowelizowanie pięciu ustaw, zwłaszcza że nowelizacje te, jeżeli się przeanalizuje dokładnie art. 29, 32, 36, 39 i 41 ustawy, niestety się różnią. To nie są przepisy, które brzmią identycznie. W niektórych wypadkach terminologia ta odbiega znacznie od terminologii używanej w nowelizowanych ustawach, a w niektórych nie wskazuje się dość wyraźnie, w wypadku jakich zadań wynagrodzenie partnera prywatnego może stanowić zapłata sumy pieniężnej.

Wątpliwości nasze budzi także art. 8, który mówi o tym, że „właściwy organ uchwalając budżet uwzględnia”. Wydaje się, że sformułowanie „właściwy organ uchwalając budżet uwzględnia” jest zbyt daleko idącym uproszczeniem. Nie wiadomo, czy chodzi tutaj także o parlament, czyli Sejm i Senat, ale najważniejsze jest to, że obowiązki organów przedkładających projekty ustawy budżetowej lub uchwały budżetowej jednostki samorządu terytorialnego czy też organów uchwalających te obowiązki wynikają wprost z ustawy o finansach publicznych i tutaj ten przepis niczego nowego w tym zakresie nie wnosi. Jeżeli pojawią się wydatki związane z partnerstwem publiczno-prywatnym, to jest oczywiste, że powinny one znaleźć odzwierciedlenie i w ustawie budżetowej, jeżeli dotyczą budżetu państwa, i w uchwale budżetowej jednostki samorządu terytorialnego.

Nasze poważne zastrzeżenia czy wątpliwości budzi zasada, którą przyjęto w art. 27 ust. 3. Przepis ten niejako zakłada, że w polskim prawie jest dopuszczalne przeniesienie przez właściwy organ praw i obowiązków wynikających z udzielonej koncesji czy z udzielonego zezwolenia z podmiotu, któremu udzielono koncesji, na inny podmiot, a tylko przepis szczególny może ewentualnie wyłączyć taką możliwość, ale jest dokładnie odwrotnie, to znaczy ani przepisy ustawy o swobodzie działalności gospodarczej, ani ogólne przepisy dotyczące decyzji administracyjnych w kodeksie postępowania

administracyjnego takiej możliwości nie dopuszczają, w związku z czym nie ma takiej możliwości, ponieważ organy państwa mogą podejmować tylko takie działania, które są przewidziane w przepisach prawa. Jeżeli takiej możliwości nie ma, to przepis szczególnie może ewentualnie przewidywać wyjątek od tej zasady, czyli w określonym wypadku dopuścić przeniesienie praw i obowiązków wynikających z koncesji czy zezwolenia. Mamy z tym do czynienia na przykład w art. 26a prawa geologicznego i górniczego oraz w art. 190 prawa ochrony środowiska. Jednak w każdym z tych wypadków sformułowano konkretne warunki, na jakich może nastąpić takie przeniesienie. Tutaj takich warunków nie ma, czyli regulacja jest niepełna. W ogóle brakuje tutaj powiązania pomiędzy faktem, że przedsiębiorca ma określoną koncesję czy zezwolenie, a tym, że jest partnerem publiczno-prywatnym i wykonawcą określonego przedsięwzięcia. Wydaje się, że to jest podstawowa sprawa, której tutaj brakuje, czyli z tego powodu, że może on wykonywać pewne czynności, wynika, iż został wybrany jako partner prywatny.

Nie uwzględnia się tutaj także sytuacji, w której podmiot, który ma wstąpić w uprawnienia dotychczasowego partnera prywatnego, ma takie zezwolenie czy koncesję ewentualnie wystąpił z wnioskiem o udzielenie koncesji czy zezwolenia, a nie wystąpił o przeniesienie. Nie uregulowano także kwestii uprawnień dotychczasowego partnera prywatnego; być może nie byłoby w każdym wypadku właściwe, by tracił on dotychczasową koncesję.

Nie jest także dosyć jasne sformułowanie „inna decyzja administracyjna”. Można by tutaj wskazać wszystkie wypadki, o które chodzi, czyli koncesje, pozwolenia, zezwolenia, licencje. Ogólne określenie „inna decyzja administracyjna” jest zbyt szerokie, ponieważ sam wpis do ewidencji działalności gospodarczej jest także decyzją administracyjną.

Następna uwaga dotyczy art. 38. To jest nowelizacja ustawy o finansach publicznych, w której się dodaje zarówno nowe elementy ustawy budżetowej, jak i uchwał budżetowych jednostek samorządu terytorialnego. I tu jest sytuacja szczególna, ponieważ od 1 stycznia 2006 r. dotychczas obowiązująca ustawa o finansach publicznych zostanie zastąpiona nową ustawą, która jest na etapie prac legislacyjnych, w związku z czym nowelizowanie starej ustawy jest o tyle błędne, że wejście w życie tej zmiany w trakcie roku 2005 spowoduje, iż już od dnia wejścia w życie ustawy o partnerstwie publiczno-prywatnym zarówno ustawa budżetowa, jak i uchwały budżetowe jednostek samorządu będą sprzeczne z ustawą o finansach publicznych, bo nie będą zawierały załącznika dotyczącego umów o partnerstwie. Trudno by było jednak w tej chwili nowelizować także nową ustawę o finansach publicznych, której proces legislacyjny nie został jeszcze zakończony.

W ostatniej propozycji, trzynastej, chodzi tylko o ujednoczenie terminologii. Tutaj przepisy dodawane do ustawy o działalności pożytku publicznego niepotrzebnie odbiegają terminologicznie od przepisów dotychczas obowiązujących. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący Zbyszko Piwoński:

Dziękuję bardzo.

Rozumiem, że państwo się odniosą do zgłoszonych uwag. Może uczyniłbym jeden wyjątek i chciałbym odrębnie potraktować przedostatnią uwagę, dotyczącą nowelizacji ustawy o finansach publicznych, bo to faktycznie sprawiło nam trochę kłopotu. Dyskutowaliśmy już wcześniej telefonicznie z panią minister. Ustawa ta w tej chwili jest w Sejmie i jutro wieczorem będzie rozpatrywana. Głosowanie, z tego co ustaliłem,

odbędzie się w czwartek rano. W związku z tym w tej chwili ta ustawa odnosi się do starej ustawy, czyli tej, która już przestaje funkcjonować, aczkolwiek jest ona jeszcze obowiązująca do momentu wejścia w życie tejże ustawy.

Niemniej jednak zostały dwie możliwości i stąd pytanie do przedstawicieli Ministerstwa Finansów, bo do nas skierowano sugestię, że można zrezygnować zupełnie z całego tego artykułu lub – ale to już będzie mały łamaniec – czasowo wykorzystać różnicę, kiedy w Sejmie będą rozpatrywane te poprawki a kiedy my będziemy ją przyjmowali, i zapisać te przepisy we właściwym miejscu, w jakim one się znajdują w nowej ustawie. Chciałbym, żebyśmy ten wątek rozstrzygnęli, a pozostałe potraktujemy nieco odrębnie.

Czy mógłbym usłyszeć opinię w tej materii? Uzyskaliśmy wiadomość, że bez tego zapisu ustawa ta może normalnie funkcjonować i bez większej szkody może być wdrożona. Chciałbym usłyszeć opinię na ten temat.

**Naczelnik Wydziału Udzielania Gwarancji i Poręczeń
w Departamencie Gwarancji i Poręczeń
w Ministerstwie Finansów
Stanisław Prusik:**

Dziękuję.

Prusik Stanisław, Ministerstwo Finansów.

Panie Przewodniczący, Wysoka Komisjo! Naszym zdaniem przepisy, które określają obowiązek umieszczania w ustawach budżetowych, w załącznikach, informacji o transakcjach PPP, są bardzo ważne z wielu powodów. Przede wszystkim ze względu na to, żeby organy przygotowujące budżety, uchwalające budżety, miały świadomość powagi wieloletnich zobowiązań zaciąganych przy transakcjach PPP. Myśmy je zaproponowali na etapie przygotowywania ustawy o PPP analogicznie do programów wieloletnich, analogicznie do przepisów art. 78 i 80 ustawy o finansach publicznych, i rzeczywiście widzimy, że można by napotkać w tej chwili na sprzeczność z ustawą budżetową czy uchwałami budżetowymi, ale myślę, że istnieje możliwość rozwiązania tego problemu. Można wyraźnie zapisać, że te przepisy nie mają zastosowania do sporządzania i przygotowywania ustawy budżetowej oraz uchwał budżetowych na 2005 r. To po pierwsze.

(Przewodniczący Zbyszko Piwoński: Czyli w przepisie przejściowym?)

Tak.

(Przewodniczący Zbyszko Piwoński: Wejście w życie...)

Po drugie, inkorporować te przepisy do nowej ustawy o finansach publicznych, na czym nam bardzo zależy.

(Przewodniczący Zbyszko Piwoński: To jest ta druga możliwość, o której mówiłem?)

Dokładnie.

Przewodniczący Zbyszko Piwoński:

Proszę bardzo, Pani Minister.

**Podsekretarz Stanu
w Ministerstwie Gospodarki i Pracy
Irena Herbst:**

Chciałabym poprzeć Ministerstwo Finansów. Wydaje nam się, że to jest bardzo ważny artykuł.

Przewodniczący Zbyszko Piwoński:

Rozumiem.

W rozmowie z panem mecenasem przygotowaliśmy taką wersję, uwzględniając to, że wtedy już będzie właściwie po decyzji Sejmu dotyczącej przyjęcia naszych poprawek, czyli będziemy mogli się już posługiwać ustawą, tylko nie będzie jeszcze zapisu adresowego. Ale takie praktyki czasami się zdarzają.

Rozumiem, że poszlibyśmy w kierunku tego, Panie Mecenasie, co przygotowaliśmy wstępnie? Dziękuję.

(Naczelnik Wydziału Udzielania Gwarancji i Poręczeń w Departamencie Gwarancji i Poręczeń w Ministerstwie Finansów Stanisław Prusik: Dziękuję serdecznie.)

Rozumiem, że rozstrzygnęliśmy tę kwestię i...

(Wypowiedź poza mikrofonem)

Tak, przyjmiemy już wedle nowej ustawy, tej, którą państwo przegłosują, zanim będziemy przyjmowali tę ustawę, co nas upoważni do posługiwania się tym, aczkolwiek wątpliwość pozostanie.

**Podsekretarz Stanu
w Ministerstwie Gospodarki i Pracy
Irena Herbst:**

Jak jesteśmy przy tym artykule, to może byśmy od razu przesądzili, czy jest możliwe takie brzmienie przepisu przejściowego, o którym mówił pan Prusik.

Przewodniczący Zbyszko Piwoński:

Proszę bardzo.

**Główny Specjalista do spraw Legislacji
w Biurze Legislacyjnym w Kancelarii Senatu
Roman Kapeliński:**

Jeżeli chodzi o przepis przejściowy, to wydaje mi się, że jest on niepotrzebny, ponieważ budżety już są uchwalone i ustawa budżetowa obowiązuje. Jeżeli wprowadzimy poprawkę, że nie będziemy nowelizować dotychczasowej ustawy o finansach, tylko nową ustawę z dniem 1 stycznia 2006 r., czyli z dniem jej wejścia w życie, to sprawa będzie rozwiązana, ponieważ podczas projektowania budżetu będzie to już brane pod uwagę.

Przewodniczący Zbyszko Piwoński:

Dziękuję.

Proszę bardzo, może, zanim otworzę dyskusję, ktoś z państwa zechce zabrać głos na temat uwag, które tutaj padły?

Posel Adam Szejnfeld:

Wydaje mi się, że byłoby bardziej racjonalne i szybciej by poszło, gdybyśmy wiedzieli, którą komisja chciałaby uznać, i wtedy byśmy się... Czy mamy teraz komentować wszystkie uwagi, po kolei?

Przewodniczący Zbyszko Piwoński:

Taka jest praktyka, że propozycje są rozpatrywane kolejno, a rozstrzygamy dopiero później, po wysłuchaniu opinii ze strony rządu i Sejmu.

(Głos z sali: Te poparte po lewej.)

Tak. Myślę, że w ten sposób, żebyśmy wysłuchali opinii i później dopiero z tego zrodzi się, która z nich będzie stanowiła podstawę do poprawki i które będą głosowane, bo to jest tylko sugestia Biura Legislacyjnego.

Posel Adam Szejnfeld:

Jeżeli chodzi o pierwszą poprawkę, to delikatnie mówiąc, nie wywołuje ona mojego entuzjazmu. Mówiąc poważnie, celowe było założenie, że my nie tylko ze względu na to, iż pierwotnie była tak zwana ustawa wprowadzająca, także gdy połączyliśmy obie ustawy, chcemy, żeby jeżeli są dokonywane zmiany przepisów szczególnych, czyli ustaw właściwych, były one dokonywane tam, a nie w ustawie o partnerstwie publiczno-prywatnym. Chcemy po prostu, by ta ustawa była w miarę stabilna, tak jak zresztą chcielibyśmy, żeby wszystkie ustawy polskie były stabilne i niezmiennie co trzy tygodnie, a nieraz się tak zdarza.

Jeśli chodzi o włączenie przepisu wyłączającego do artykułu w części ogólnej, to jestem absolutnie przekonany – po dyskusjach w Sejmie i w komisjach – że zaraz się otworzy puszka Pandory z lawiną propozycji do kolejnych wyłączeń i do ciągłych zmian ustawy o partnerstwie publiczno-prywatnym. Najchętniej w tej ustawie byśmy się nie odnosili do innych ustaw. Zresztą zawęziliśmy liczbę ustaw z kilkudziesięciu do kilku, tylko do tych, co do których uznaliśmy, że z jakichś powodów należy ograniczyć czy wyłączyć PPP, a nie odnosiliśmy się zupełnie do innych. Właściwie chcielibyśmy tę filozofię pozostawić. Podobna uwaga jest zresztą do propozycji dziewiątej...

(Przewodniczący Zbyszko Piwoński: Tak jest.)

...choć dotyczy czegoś innego, ale zasada została wprowadzona ta sama.

Rozumiem i zgadzam się z panem mecenasem, że gdyby abstrahować od przedmiotu ustawy, to jej konstrukcja, szablon, szymel – a więc przedmiot ustawy, wyłączenia, podmioty, zakres słowniczek itd. – zachowują pewien standard, ale to nie jest wymóg sine qua non działania lege artis przy budowaniu konstrukcji ustawy. Ważna jest także pewna filozofia przyjęta przy pisaniu tego projektu. A filozofia przy pisaniu projektu PPP polega na tym, żeby nie doprowadzać broń Boże do ustanawiania przepisów, które będą tworzyły katalogi, zwłaszcza enumeratywnie zamknięte, katalo-

gi pewnych sytuacji – dopuszczalnych lub niedopuszczalnych. Wręcz przeciwnie, ustawa ma mieć charakter otwarty.

Przewodniczący Zbyszko Piwoński:

Rozumiem. Nie do końca mnie przekonuje ta argumentacja, bo właściwie nic tu nie zmieniamy.

(Głosy z sali: Zmieniamy.)

Zmieniamy?

Proszę bardzo, Pani Minister.

**Podsekretarz Stanu
w Ministerstwie Gospodarki i Pracy
Irena Herbst:**

Zaraz wytłumaczę. Zmieniamy...

(Przewodniczący Zbyszko Piwoński: Według mnie to się staje bardziej czytelne.)

Jeżeli damy to na początek, włączamy to...

(Wypowiedź poza mikrofonem)

(Przewodniczący Zbyszko Piwoński: Za chwilę będzie dyskusja.)

...w tekst ustawy, a nie w tekst przepisów przejściowych, to oznacza, że za każdym razem, jeżeli na przykład komuś przyjdzie na myśl – a powinno przyjść – iż pewne rzeczy powinny być możliwe do robienia także w partnerstwie publiczno-prywatnym, musimy nowelizować ustawę.

(Przewodniczący Zbyszko Piwoński: Rozumiem.)

A w ten sposób nowelizujemy tylko ustawę właściwą, od tej sprawy.

Przewodniczący Zbyszko Piwoński:

Rozumiem, że pani minister popiera takie stanowisko? Dziękuję.

Może następne. Wysłuchamy opinii, a potem będziemy ewentualnie...

Proszę bardzo, kto z państwa?

(Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Gospodarki i Pracy Irena Herbst: Ja mogę.)

Proszę bardzo.

**Podsekretarz Stanu
w Ministerstwie Gospodarki i Pracy
Irena Herbst:**

Art. 2 ust. 2. Tutaj jest propozycja zamienienia trybu dokonanego na niedokony, znaczy na bieżący, nie wiem, jak on się nazywa...

(Głos z sali: Czas terażniejszy.)

Terażniejszy, dziękuję. Nam bardzo zależy na tym, żeby zostać przy tamtym trybie, to jest świadome – on ma najpierw ponieść.

Przewodniczący Zbyszko Piwoński:

Rozumiem, dobrze.

Następny.

**Podsekretarz Stanu
w Ministerstwie Gospodarki i Pracy
Irena Herbst:**

Tu jest zmiana redakcyjna, zgadzamy się na nią.

Przewodniczący Zbyszko Piwoński:

Bardzo bym prosił państwa senatorów o śledzenie tych uwag, żebyśmy później...
Proszę bardzo.

**Podsekretarz Stanu
w Ministerstwie Gospodarki i Pracy
Irena Herbst:**

Art. 4 pkt 2. Uważamy, że ten tryb jest opisany dalej, a to, o czym tutaj mówimy, jest słowniczkiem, chodzi więc po prostu o to, żebyśmy nie mieszały tej materii. Jesteśmy przeciwko tej poprawce.

Co jest następne?

(Wypowiedź poza mikrofonem)

Tutaj jest propozycja zawężenia definicji organizacji pozarządowych. Nam by zależało na tym, żeby to było zrobione możliwie najszerzej. Ta definicja też jest przemyślana, jest taka szeroka z zamiaru. Nie chcielibyśmy jej zawężyć.

(Przewodniczący Zbyszko Piwoński: A nie będzie to rodziło...)

Nie. Wszystko to jest uzgadniane, że tak powiem, z właścicielem, z Ministerstwem Polityki Społecznej, które jest bardzo mocno...

Przewodniczący Zbyszko Piwoński:

W tej poprawce chodzi o precyzję, żebyśmy tutaj...

**Podsekretarz Stanu
w Ministerstwie Gospodarki i Pracy
Irena Herbst:**

Nie, nie, to jest próba zawężenia definicji, którą myśmy mieli w projekcie.

(Przewodniczący Zbyszko Piwoński: Proszę mówić dalej.)

Myśmy się odwoływali bezpośrednio do tego, jak jest w ustawie o wolontariacie i w ustawie o promocji zatrudnienia.

Poseł Adam Szejnfeld:

Jeżeli chodzi o lit. d, czyli o przedsiębiorcę zagranicznego, to właściwie jest kwestia między prawnikami, który zapis jest bardziej prawidłowy. We mnie, powiem szczerze, nowa propozycja nie wzbudza sprzeciwu, aczkolwiek w naszym zapisie jest dookreślenie, że chodzi o podmiot zagraniczny, który spełnia warunki do wykonywania w Rzeczypospolitej Polskiej działalności gospodarczej. Jeżeli więc spełnia, to te, o których właśnie mówi Biuro Legislacyjne Senatu, ale nie sprzeciwialibyśmy się, żeby to poprawić.

Przewodniczący Zbyszko Piwoński:

Proszę bardzo, Pani Minister.

**Podsekretarz Stanu
w Ministerstwie Gospodarki i Pracy
Irena Herbst:**

Rząd ma zdanie odmienne. To się rzadko zdarza ostatnio.

(Poseł Adam Szejnfeld: Tak?)

Tak.

(Poseł Adam Szejnfeld: Ja to zapiszę. Która jest dzisiaj godzina? 12.10.)

Wolelibyśmy tego nie robić, dlatego że nam nie chodzi o to, żeby on miał tu oddział, lecz o to, żeby spełniał wszelkie warunki, żeby... Wejdzie kapitałem, przecież on nie musi tu mieć oddziału. Przeczytam ten zapis, proszę posłuchać: „podmiot zagraniczny, jeżeli jest przedsiębiorcą w rozumieniu prawa kraju rejestracji i spełnia warunki do wykonywania w Rzeczypospolitej Polskiej działalności gospodarczej.”

Pan uważa, że ten oddział to jest warunek konieczny, tak?

(Główny Specjalista do spraw Legislacji w Biurze Legislacyjnym w Kancelarii Senatu Roman Kapeliński: Jeżeli mogę...)

Przewodniczący Zbyszko Piwoński:

Proszę bardzo.

**Główny Specjalista do spraw Legislacji
w Biurze Legislacyjnym w Kancelarii Senatu
Roman Kapeliński:**

Z tego, co mówi pani minister, wynika, że wystarczyłoby napisać „przedsiębiorca zagraniczny”, bo rzeczywiście, jeżeli on wchodzi kapitałowo, czyli nabywa akcje, udziały w spółce, o której tu mowa, to po co te warunki? Nie ma żadnych warunków. On może wejść kapitałowo bez żadnych warunków. To wynika z ustawy o swobodzie... Prawda?

(Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Gospodarki i Pracy Irena Herbst: Ale jednak jest, przedsiębiorca musi być...)

(Przewodniczący Zbyszko Piwoński: Przepraszam, może do mikrofonu...)

(Przewodniczący Komitetu Gospodarczego w Krajowej Izbie Gospodarczej Jerzy Markuszewski: Można?)

Przewodniczący Zbyszko Piwoński:

Proszę bardzo.

**Przewodniczący Komitetu Gospodarczego
w Krajowej Izbie Gospodarczej
Jerzy Markuszewski:**

Jerzy Markuszewski, KIG.

Chciałbym przypomnieć, że na posiedzeniu komisji sejmowej była dyskusja, i ta definicja, która tutaj jest podana, była związana i konsultowana pod kątem Unii Europejskiej i dlatego tak została zapisana. Według mnie słusniejsza jest definicja rozszerzająca niż zawężająca do oddziału, bo żadne prawo unijne nie stwierdza, że by uczestniczyć w przedsięwzięciach gospodarczych na terenie Unii, polskie przedsiębiorstwo winno zawiązać oddział.

Przewodniczący Zbyszko Piwoński:

Dziękuję.
Proszę bardzo.

**Podsekretarz Stanu
w Ministerstwie Gospodarki i Pracy
Irena Herbst:**

Równie niechętnie patrzymy na tę propozycję, dlatego że my mówimy tylko o możliwości zawarcia umowy, a pan o tym, żebyśmy to dookreślali. To znaczy pan uważa, że to już jest, i dalej opisuje, w jaki sposób... My też mówimy w jaki sposób, tylko później. Nam wyraźnie chodziło o podkreślenie, że najpierw musi zaistnieć taka możliwość. To tak jakby pan z jednego taktu zrezygnował, a nam dosyć na tym takcie zależy.

Jeśli chodzi o art. 5 ust. 2, nie mamy nic przeciwko. Naprzeciwno, przepraszam. Jak się mówi?

(*Głos z sali: Przeciw.*)
Przeciw? Weto, tak.

Przewodniczący Zbyszko Piwoński:

Proszę bardzo, następne.

**Podsekretarz Stanu
w Ministerstwie Gospodarki i Pracy
Irena Herbst:**

O następnym już mówiliśmy, to jest dokładnie tak jak ten pierwszy.

(*Przewodniczący Zbyszko Piwoński: To znaczy?*)

Ten sam powód.

(*Naczelnik Wydziału Udzielania Gwarancji i Poręczeń w Departamencie Gwarancji i Poręczeń w Ministerstwie Finansów Stanisław Prusik: Czy mogę, Panie Przewodniczący?*)

Przewodniczący Zbyszko Piwoński:

Proszę.

**Naczelnik Wydziału Udzielania Gwarancji i Poręczeń
w Departamencie Gwarancji i Poręczeń
w Ministerstwie Finansów
Stanisław Prusik:**

Prusik Stanisław raz jeszcze.

Jeśli chodzi o art. 8, to z punktu widzenia Ministerstwa Finansów jest on kluczowy dla tej ustawy, dlatego że nie będziemy mogli skutecznie, wiarygodnie podejmować wieloletnich zobowiązań z partnerem prywatnym, jeżeli mu się w ustawie o PPP nie zapewni, iż na sfinansowanie transakcji PPP zostaną zapisane odpowiednie kwoty w budżetach podmiotów publicznych czy skarbu państwa, a gdyby takie kwoty nie zostały zapisane, zostaną uwzględnione odpowiednie odszkodowania. Dla nas jest to przepis niezbędny również ze względów informacyjnych, edukacyjnych. Jeżeli taki przepis będzie istniał w ustawie o partnerstwie publiczno-prywatnym, to również przy tworzeniu budżetu państwa minister finansów będzie zobowiązany do prześledzenia wszelkich transakcji PPP i uwzględnienia wydatków, które są zaplanowane na kolejny rok budżetowy; to samo dotyczy gmin, jednostek samorządu terytorialnego.

Przewodniczący Zbyszko Piwoński:

Dziękuję bardzo.

Poprawkę jedenastą chciałbym na razie wyłączyć z rozpatrywania.

(Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Gospodarki i Pracy Irena Herbst: Mam pewne propozycje. Można?)

Proszę bardzo.

**Podsekretarz Stanu
w Ministerstwie Gospodarki i Pracy
Irena Herbst:**

Myśmy tutaj rozważyli to i uznajemy, że jest coś na rzeczy.

(Przewodniczący Zbyszko Piwoński: Tak, tak.)

I proponuję...

(Przewodniczący Zbyszko Piwoński: Ale trzeba to przeredagować.)

Właśnie proponujemy, żeby to przeredagować, żeby zamiast słowa „przeniesienie” użyć słowa „uzyskanie” i wtedy wiele rzeczy się natychmiast wyjaśni. Ale to trzeba by przeredagować wszystko.

Przewodniczący Zbyszko Piwoński:

Właśnie do tego zmierzałem i nie chciałem ani odrzucać tego, ani przyjmować w tej postaci, tylko zostawić jako kwestię do rozwiązania: żeby ją przeredagować, żeby uczynić z niej faktycznie, jak wspominał pan mecenas, swoisty wyjątek. Tak to traktuję. Czyli zakładamy, że zostanie to uwzględnione, ale w nieco innej postaci. Na razie byśmy to...

Proszę bardzo, następna.

**Podsekretarz Stanu
w Ministerstwie Gospodarki i Pracy
Irena Herbst:**

To już omawialiśmy. Jest to związane z ustawą o finansach publicznych.
(*Przewodniczący Zbyszko Piwoński*: Tak. To już rozstrzygnęliśmy sobie wcześniej.)
A na poprawkę trzynastą zgadzamy się.

Przewodniczący Zbyszko Piwoński:

Panie i Panowie Senatorowie, państwo mają jeszcze jeden pakiet poprawek, które nie były omawiane. Jest prośba ze strony resortu, żeby uzupełnić ustawę o niektóre rozwiązania dotyczące spraw podatkowych.

Czy mógłbym prosić którąś z pań, żeby nam zaprezentowała króciuteńko zapisy tych poprawek? Później zechcę przejąć te poprawki jako własne.

**Podsekretarz Stanu
w Ministerstwie Gospodarki i Pracy
Irena Herbst:**

Ponieważ to dotyczy stricte sprawy podatkowej, czy można poprosić pana Janusza Woźniaka, który reprezentuje Ministerstwo Finansów, właśnie tę...

Przewodniczący Zbyszko Piwoński:

Tak się domyślałem, że to właśnie...
Bardzo proszę.

**Radca Ministra w Ministerstwie Finansów
Janusz Woźniak:**

Dziękuję.

(*Przewodniczący Zbyszko Piwoński*: To jest pakiet tych kilku poprawek.)

Janusz Woźniak.

Panie Przewodniczący! Szanowna Komisjo!

Ten pakiet dotyczy tylko zmian w ustawach o podatku dochodowym od osób fizycznych i o podatku dochodowym od osób prawnych.

(*Przewodniczący Zbyszko Piwoński*: Tak.)

Nie są to duże zmiany, jak państwu za chwilę wyjaśnię, bo dotyczą one przede wszystkim doprecyzowania przepisów, wyeliminowania pewnych odwołań, które może już nie są aktualne i potrzebne.

Jeśli chodzi o art. 31, czyli ustawę o zmianie ustawy o podatku dochodowym od osób fizycznych, w zmianie drugiej, która dotyczy pktu 10 w art. 14 ust. 3 proponujemy, żeby ten zakres, który jest tutaj uregulowany, włączyć do zakresu, który de facto jest już w zmianie trzeciej lit. a. Chodziło mianowicie o to, że tutaj do przychodów nie zaliczałyby się świadczeń w naturze i przychodów normalnie uznawanych za przychody podatkowe, otrzymywanych przez podmiot prywatny, w zakresie określonym

w art. 4 pkt 6 lit. b ustawy głównej, czyli w tym zakresie, który dotyczy samego przedsiębiorstwa. Takiej potrzeby, naszym zdaniem, nie ma, bowiem zmiana trzecia lit a, czyli dodawany pkt 121 w art. 21 ust 1, de facto w pełnym zakresie art. 4 pkt 6 te środki publiczne czy wkład własny zwalniałby od opodatkowania w formie zwolnienia od dochodów. Proponujemy zatem wykreślić zmianę drugą.

(Przewodniczący Zbyszko Piwoński: Dobrze, dziękuję.)

Następne doprecyzowanie dotyczyłoby pktu 121, chcielibyśmy bowiem, żeby brzmiał on jaśniej, żeby doprecyzować, że nie chodzi o środki publiczne, ale konkretnie o wkład własny, o którym mowa w art. 4 pkt 6, tak jak to jest nazwane w samej ustawie głównej, i o wyeliminowanie odwołania do pktu 47a w przepisie art. 21 ust. 1, które naszym zdaniem jest zbędne. To jest zastrzeżenie dotyczące dotacji z budżetu w ramach programu SAPARD. Uważamy, że jest to zbędne w tym punkcie.

(Przewodniczący Zbyszko Piwoński: Następna, proszę.)

Jeśli chodzi o zmianę czwartą, dotyczyłaby ona ust. 1j w art. 22. Proponujemy doprecyzować następujące rzeczy. Generalnie zasada wyrażona w tym przepisie jest taka, że kosztem uzyskania przychodów dla partnera prywatnego byłaby wartość niezamortyzowana środków trwałych czy wartości niematerialnych i prawnych, które oddaje on po wygaśnięciu umowy. Jest tutaj także mowa o innym podmiocie określonym w umowie o partnerstwie publiczno-prywatnym. Naszym zdaniem jest to zbędne. Naszym zdaniem jest to kalka, jest to nasze niedopatrzenie, bo przepis ten jest sformułowany podobnie w ustawie o podatku dochodowym od osób prawnych. W wypadku osób prawnych chodziło o spółkę, która jest powoływana w celu realizacji partnerstwa, a w wypadku osób fizycznych jest to zbędne.

Zbędne jest także powołanie w tym miejscu ust. 1d. Kiedy przepis ten był przez nas opracowywany, było to zasadne, była w nim bowiem mowa o świadczeniach nieodpłatnych; dzisiaj przybrał on treść dotyczącą nieodpłatnych, częściowo odpłatnych świadczeń. Przy takim odwołaniu byłoby to niezrozumiałe, proponujemy więc wpisać do tekstu, że chodzi o rzeczy przekazane nieodpłatnie.

Przewodniczący Zbyszko Piwoński:

Następna.

Radca Ministra w Ministerstwie Finansów Janusz Woźniak:

Proponujemy także doprecyzować, że chodzi tutaj o przekazanie tego w ramach samej umowy w okresie jej realizacji.

Zmiany dotyczące CIT, podatku dochodowego od osób prawnych – czyli tego, o którym jest mowa w art. 34 – są w zasadzie podobne jak w wypadku osób fizycznych, z wyjątkami specyficznymi dla osób prawnych. Jeśli chodzi o zmianę drugą, to jest ona podobna jak w wypadku PIT, proponujemy włączenie tego zakresu do zakresu zwolnienia, które jest przewidziane w tej ustawie, czyli jest to zmiana szósta lit. a, która dotyczy art. 17 ust. 1 pkt 42 i konsumuje tak naprawdę to samo zwolnienie od przychodów w formie zwolnienia od podatku od dochodów. Dla nas takie rozróżnienie byłoby kłopotliwe, musielibyśmy bowiem stawiać linie podziału między tym, czy wkład własny nie zalicza się do przychodów, czy już się zaliczył do przychodów, a zwolniony byłby dochód.

Jeśli chodzi o zmianę drugą, która dotyczy art. 12 ust. 4 pkt 19, to przepis ten nie zaliczałby do przychodów wartości nieodpłatnie otrzymanych rzeczy lub praw bę-

dających przedmiotem umowy o partnerstwie publiczno-prywatnym, przekazanych podmiotowi publicznemu lub innemu podmiotowi określonymu w tej umowie. Wydaje nam się, że nie jest niezbędna taka regulacja, że chodzi o sytuacje przekazywania otrzymanych rzeczy lub praw innemu podmiotowi określonymu w tej umowie, bo ustawa nie precyzuje w sposób czytelny takich mechanizmów, tego, że jest możliwość takiego zwolnienia. Proponujemy to zostawić.

Przewodniczący Zbyszko Piwoński:

Następne, proszę.

**Radca Ministra w Ministerstwie Finansów
Janusz Woźniak:**

Czyli wykreślić te wyrazy.

Następna poprawka dotyczy zmiany trzeciej i art. 13 ust. 2 pkt 3 i też jest specyficzna dla CIT. Odnosi się ona do określenia przychodów dla podmiotu publicznego w bardzo specyficznej sytuacji, kiedy podmiot publiczny oddaje jako wkład własny prawo używania nieruchomości. Jest to dość specyficzna sytuacja, kiedy normalnie według przepisów podatkowych dla dającego to prawo, a niepobierającego wynagrodzenia jest ustalany przychód w wysokości tego niepobranego wynagrodzenia. Doprecyzowanie dotyczyłoby kwestii, że przedmiotem tego wkładu jest nie sama nieruchomość, tylko prawo jej używania, no i powołanie art. 4 pkt 6 ustawy głównej, a nie tylko pktu 6 lit. b.

Ust. 1r w art. 15 – jest to zmiana czwarta lit. b – ma takie samo podłoże jak zmiana, o której mówiłem, dotycząca ustawy o podatku dochodowym od osób fizycznych. Tutaj byśmy doprecyzowali tę sytuację. Ten inny podmiot to spółka powołana w celu realizacji zadania publicznego. Proponujemy także wyeliminować w tym przepisie odwołanie do ust. 1i, które na dzisiaj byłoby bardzo trudne do realizacji.

Podobnie w zmianie szóstej lit. a, która dotyczy art. 17 ust. 1 pkt 42, uważamy za zbędne zastrzeżenie do pktu 21. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący Zbyszko Piwoński:

Dziękuję.

Chciałbym, żebyśmy później nie wracali do tego przez głosowanie.

Czy panie senator i panowie senatorowie mieliby jakieś uwagi, pytania do pana? Tylko do tego pakietu.

Nie widzę zgłoszeń.

Jest jeszcze jedna poprawka państwa, dotycząca art. 27.

Bardzo proszę.

**Podsekretarz Stanu
w Ministerstwie Gospodarki i Pracy
Irena Herbst:**

To jest bardzo mała poprawka, dotyczy przepisów przejściowych. Chodzi o prawo zamówień publicznych. Proponujemy dodać w art. 27 ust. 2 zdanie, że art. 67 ust. 2 ustawy – Prawo zamówień publicznych nie stosuje się. Ta zmiana ma na celu

ułatwienie tymczasowego powierzenia obowiązków partnera prywatnego w trybie z wolnej ręki przez podmiot publiczny poprzez włączenie obowiązku uzyskania zgody prezesa Urzędu Zamówień Publicznych, gdy wartość zlecenia przekroczy 60 tysięcy zł.

Przewodniczący Zbyszko Piwoński:

Dziękuję bardzo.

Otwieram dyskusję.

Proszę o pytania i uwagi. Myślę, że odniosą się państwo również do wymiany zdań na temat propozycji Biura Legislacyjnego i wyjaśnień, jakich tutaj wysłuchaliśmy.

Proszę bardzo, Pani Senator. Pan senator następny.

Senator Elżbieta Streker-Dembińska:

Przede wszystkim chciałabym się odnieść do propozycji Biura Legislacyjnego, ponieważ, jak powiedzieli tutaj pan poseł i pani minister, ustawie tej towarzyszyła pewna intencja. Mnie osobiście bardzo podoba się takie sformułowanie ustawy, żeby była w niej zawarta sama kwintesencja i żeby dokonywać zmian w ustawach właściwych.

Podam przykład. Przez poprawkę dziewiątą, którą zaproponował pan legislator, w nieoczekiwany sposób nastąpiło zawężenie działalności podmiotów publiczno-prywatnych, ponieważ w tej chwili można powiedzieć, że nie odnosimy się do wszystkich ustaw. Są tu zmienione tylko niektóre ustawy, ponieważ w wielu innych ustawach już istnieją mechanizmy pozwalające na wdrożenie partnerstwa publiczno-prywatnego.

(Przewodniczący Zbyszko Piwoński: Może chwileczkę...)

Nie wszystkie ustawy trzeba było tutaj regulować. Jako przykład podam chociażby wspólną inicjatywę publiczno-prywatną w zakresie budowy domu pomocy społecznej. W ustawie o pomocy społecznej takie możliwości już istnieją, czyli nie było potrzeby zmiany ustawy o pomocy społecznej, bo tam już jest to zawarte, zapisanie zaś w taki sposób, jak proponuje pan legislator, niejako wyłącza nam cały ten obszar działania.

Drugi przykład, chociaż bardzo podobny i niedawno przez nas omawiany, to sprawa budowy schronisk dla zwierząt. Z takich form będą mogły korzystać również organizacje pozarządowe, a nie ma potrzeby, żeby w tej chwili wprowadzać jakiegokolwiek zmiany w ustawie o ochronie zwierząt. Jak mówił pan poseł, jest wiele ustaw, które już pozwalają na wdrożenie partnerstwa publiczno-prywatnego i wymienianie ich wszystkich tutaj enumeratywnie nie byłoby korzystne. Opowiadam się więc za propozycją, która była przedłożeniem...

(Przewodniczący Zbyszko Piwoński: Sejmowym.)

...sejmowym, aby dziewiątej poprawki jednak nie uwzględniać, ponieważ zapis w art. 6 ust. 3 jest wystarczający i wyczerpuje wszystkie możliwości. Poza tym daje on również swobodę wyboru i decydowania o tym, jakie zadania publiczno-prywatne będą realizowane.

Przewodniczący Zbyszko Piwoński:

Dziękuję.

Proszę bardzo, pan senator.

Senator Wojciech Saługa:

Dziękuję, Panie Przewodniczący.

Nie będę powtarzał tego, co mówiła pani senator, ale popieram to zdanie. Chciałbym się jednak odnieść do poprawek siódmej, ósmej i dziesiątej Biura Legislacyjnego.

Pani Minister, jestem przekonany, że pani zdanie na „nie” przy poprawkach siódmej i ósmej wynika chyba z braku czasu. Przecież te poprawki zdecydowanie lepiej brzmią niż zapisy art. 5. Myślę, że oddają dokładnie intencję ministerstwa, a są bardziej czytelne, zrozumiałe i jasne.

(Przewodniczący Zbyszko Piwoński: Przepraszam, nie uchwyciłem...)

Mówię o poprawkach siódmej i ósmej Biura Legislacyjnego, dotyczących art. 5, gdzie są zapisy: „podmioty ubiegające się o zawarcie...” i tam występuje trzy razy partnerstwo publiczno-prywatne. Moim zdaniem trochę źle się to czyta, a zapis Biura Legislacyjnego jest prostszy, przyjemniejszy i bardziej zrozumiały. Jeżeli wczytamy się w tę treść...

Przewodniczący Zbyszko Piwoński:

Czyli jest zgodność opinii resortów co do poprawki siódmej?

**Podsekretarz Stanu
w Ministerstwie Gospodarki i Pracy
Irena Herbst:**

Nie mieliśmy nic przeciwko. Zresztą te poprawki...

Senator Wojciech Saługa:

Mówiła pani, że nie ma intencji, że mogą się ubiegać, a poprawka, którą proponuje Biuro Legislacyjne, zawiera w domyśle intencję. Jeżeli mówi, że mogą zawrzeć umowę, to jest intencją to, iż takie porozumienia można zawierać.

**Podsekretarz Stanu
w Ministerstwie Gospodarki i Pracy
Irena Herbst:**

Dalej regulujemy to tak samo, tylko nam zależało na tym, żeby to nie było w domyśle, ale żeby było powiedziane wyraźnie.

Senator Wojciech Saługa:

Pani Minister, jeżeli poprawka będzie mówić, że jeżeli się już ubiegają o to zawarcie, to ustanawiają pełnomocnika, to chyba w domyśle jest, że mogą się ubiegać, prawda? Ja bym miał prośbę, żeby pani minister to przemyślała, bo moim zdaniem to jest po prostu lepsze.

Poprawka dziesiąta tyczy się skreślenia art. 8, czyli tego, co uwzględnia właściwy organ, uchwalając budżet. Czy zdaniem ministerstwa, jeżeli nie będzie tego artykułu, to właściwy organ nie uwzględni tych zapisów? Przecież to chyba naprawdę wynika z innych

przepisów. W każdej ustawie budżetowej powinny być przewidziane wydatki na spłatę zobowiązań wynikających z jakichkolwiek umów, a nie tylko z tych. Po co to zapisywać w art. 8 w tej ustawie? Może trzeba zmienić właściwe ustawy, przepisy o finansach publicznych. Moim zdaniem Biuro Legislacyjne ma rację, że jest za skreśleniem tego artykułu. Bez tego artykułu właściwe organy będą projektowały budżety, tak jak wymagają tego przepisy o finansach publicznych, czyli zawrą te trzy punkty, które są w tym artykule. Dziękuję.

Przewodniczący Zbyszko Piwoński:

Dziękuję.
Pan senator Zychowicz.

Senator Zbigniew Zychowicz:

Dziękuję uprzejmie.
Nie rozumiem ani pana posła, ani pani minister, kiedy oponują przeciwko poprawce pierwszej w brzmieniu, jakie nam proponuje Biuro Legislacyjne. Zaproponowane przez biuro wyłączenie pewnych dziedzin i wymienienie ich w usprawnia proces legislacyjny, w przeciwnym bowiem razie musielibyśmy dokonywać podwójnej nowelizacji, a więc...

(Wypowiedź poza mikrofonem)

No nie, w tej chwili tylko w art. 1 ust. 3 wymieniamy dziedziny, wobec których przepisów ustawy nie stosuje się, a skreśla się artykuły, które przytaczamy, a więc w tym konkretnym wypadku art. 42 i art. 44. Tak to zrozumiałem. W przeciwnym razie będziemy musieli dokonać nowelizacji ustaw przedmiotowych, a więc art. 42 i 44, i dopisać to do ustawy o PPP. Dziękuję.

Przewodniczący Zbyszko Piwoński:

One są.
(Głosy z sali: One są.)
(Senator Zbigniew Zychowicz: Teraz mówimy o następnych.)
(Głos z sali: Tam nie trzeba.)

Dziękuję.
Proszę bardzo, kto z państwa senatorów chciałby jeszcze zabrać głos? Nie widzę chętnych.

Przepraszam, Pani Senator. Proszę bardzo.

Senator Apolonia Klepacz:

Panie Przewodniczący! Pani Minister! Wysoka Komisjo!
Jeżeli chodzi o poprawkę pierwszą, to przychyliam się do wypowiedzi pani senator Elżbiety Streker-Dembińskiej. Mnie ta konstrukcja bardzo odpowiada, dlatego że mamy wtedy czytelniejszą ustawę, gdzie się mówi o pewnych sprawach ogólnych, które dotyczą zawiązywania partnerstwa publiczno-prywatnego, a te wyłączenia są w przepisach przejściowych, gdzie jest temu poświęcony rozdział 5, czyli cały ten bałagan porządkujący, wprowadzający tę ustawę o partnerstwie, mamy w rozdziale 5. Co do tego jestem przekonana i na pewno będę głosowała przeciwko poprawce pierwszej Biura Legislacyjnego.

Chciałabym również zwrócić uwagę państwa na to, o czym mówiła pani minister, a mianowicie na sens dydaktyczny tej ustawy. Jest to ustawa precedensowa, nowa, i na przykład poprawka dziesiąta, która proponuje skreślenie art. 8, kłóci się z zasadą dydaktyczną, bo jak mówił pan senator Saługa, oczywiste jest, że pewne zobowiązania musimy wpisać do budżetu. My to wiemy, ale jeżeli przyjmiemy zasadę, iż ta ustawa ma mieć również walor dydaktyczny, jako że jest pierwsza, rzadka, to przychyliam się do pozostawienia w niej art. 8.

Przewodniczący Zbyszko Piwoński:

Dziękuję.
Proszę bardzo.

Senator Stanisław Huskowski:

Chciałbym na moment powrócić do poprawki dwunastej, chyba najwięcej już dyskutowanej na początku. Chciałbym zapytać, czy to nie jest tak, że jeżeli skreślimy art. 38, to partnerstwo publiczno-prywatne nie będzie mogło być zawiązywane do końca tego roku? Przecież uchwały budżetowe jednostek samorządu terytorialnego są zmieniane w ciągu roku i można by było skorzystać z dobrodziejstwa tej ustawy przed 1 stycznia 2006 r., gdyby pozostawić art. 38. Czy ja to źle rozumiem?

(Przewodniczący Zbyszko Piwoński: Panie Senatorze, ale myśmy przyjęli taką konstrukcję, że odniesiemy się do nowej ustawy.)

Zgoda, ale nowa wejdzie w życie dopiero od 1 stycznia 2006 r.

(Przewodniczący Zbyszko Piwoński: Ale od razu w tym terminie.)

(Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Gospodarki i Pracy Irena Herbst: Teraz i tak nie będziemy robić nowych budżetów.)

Budżety jednostek samorządu terytorialnego są bardzo często zmieniane. Przecież w jednostkach samorządu terytorialnego prawie co miesiąc są podejmowane uchwały budżetowe w związku z nowelizacją budżetu. Gdyby dodać przepis przejściowy, o którym pan przewodniczący mówił, to można by było skorzystać z dobrodziejstwa tej ustawy jeszcze w tym roku, a nie czekać do 1 stycznia 2006 r., kiedy wejdzie w życie nowa ustawa o finansach publicznych.

(Przewodniczący Zbyszko Piwoński: Jaka jest pańska propozycja?)

Opowiadałbym się za tym, żeby jednak dodać przepis przejściowy, o którym pan legislator czy pan przewodniczący mówił na samym początku.

Przewodniczący Zbyszko Piwoński:

Nie, nie, myśmy mówili o czym innym, Panie Senatorze. Jeśli przeredagujemy to i odwołamy się do nowej ustawy, to właściwie przepis przejściowy jako taki nie ma racji bytu, bo ona już wchodzi w życie. Nam chodziło o to, żeby przesunąć jej wejście w życie na koniec roku budżetowego, żeby tu nie łamać tych zasad.

Słucham teraz pańskiej sugestii. Bo z jednej strony odwołamy się do ustawy, która wchodzi w życie, a z drugiej strony jest sugestia pana, żeby ustawa już zaczynała działać.

Proszę bardzo, Pani Minister.

**Podsekretarz Stanu
w Ministerstwie Gospodarki i Pracy
Irena Herbst:**

Wydaje mi się, że chodzi panu o to, iż w ciągu tych kilku miesięcy w gminach mogą ulec zmianie budżety?

(Przewodniczący Zbyszko Piwoński: Tak, tak, tak.)

Mnie się to wydaje dosyć teoretyczne, dlatego że przygotowanie PPP...

(Wypowiedź poza mikrofonem)

Zmiana budżetu tak, tylko projekt PPP powinien być na tyle gotowy, żeby można było go uwzględnić w budżecie w tym roku. A samo przygotowanie projektu trwa – analizy, wszystko... Wydaje mi się to mało prawdopodobne.

(Przewodniczący Zbyszko Piwoński: W praktyce.)

Powiedzmy, że ustawa będzie podpisana w sierpniu, jeśli pan prezydent nie będzie na urlopie, to może w lipcu.

(Poseł Adam Szejnfeld: Zawieziemy mu do Juraty.) (Wesołość na sali)

Prawdę mówiąc, jest to mało prawdopodobne.

(Przewodniczący Zbyszko Piwoński: Teoretycznie możliwe, ale w praktyce...)

...mało prawdopodobne. To są wielomiesięczne przygotowania.

Przewodniczący Zbyszko Piwoński:

Trzeba by się zastanowić nad tym przepisem, a w tej chwili chyba byłoby nam trudno.

(Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Gospodarki i Pracy Irena Herbst: Jeszcze jedno, jeżeli można.)

Proszę bardzo, Pani Minister.

(Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Gospodarki i Pracy Irena Herbst: Chyba że ktoś jeszcze z państwa senatorów chce zabrać głos, przepraszam.)

Proszę bardzo.

**Podsekretarz Stanu
w Ministerstwie Gospodarki i Pracy
Irena Herbst:**

Chciałabym odpowiedzieć. Jeśli chodzi o art. 7, to gdyby pan wziął ustawę o zamówieniach publicznych, zauważyłby pan, że tak naprawdę ten artykuł jest zrobiony na wzór jej art. 16. Chcielibyśmy zachować tę samą miarowość, że tak powiem, że my określamy najpierw możliwość, a potem realizację. Ten tryb jest tutaj proponowany. Tylko zostawmy to tak samo, żeby był jednakowy ustrój prawa. Tu zależy nam na zachowaniu...

Jeśli chodzi o artykuły budżetowe, jeżeli można...

(Przewodniczący Zbyszko Piwoński: Tak?)

Jest to poprawka dziesiąta. Absolutnie zgadzam się z tym, co mówiło Ministerstwo Finansów, i z tym, co mówiła pani senator. Ważne jest, żeby coś takiego było.

W tak zwanym międzyczasie dotarł do nas pan minister Sawicki. Czy można by było poprosić go o ustosunkowanie się do tej sprawy?

Przewodniczący Zbyszko Piwoński:

Bardzo proszę, Panie Ministrze. Tak troszkę wywołany do tablicy.

**Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Finansów
Piotr Sawicki:**

Dziękuję bardzo, Panie Przewodniczący, Wysoka Komisjo. Pozwoliłem sobie dotrzeć z opóźnieniem, wyszedłem z sejmowej debaty na temat mojego szefa.

To jest bardzo ważny przepis. Art. 8 to są właściwie zęby ustawy o partnerstwie publiczno-prywatnym. Rzecz polega na tym, że nasz system budżetowy operuje rocznym horyzontem planowania budżetowego. To jest absolutnie sprzeczne z wieloletnim charakterem zobowiązań, które podejmuje podmiot publiczny wobec partnera prywatnego. I teraz mógłby powstać pewien problem prawny, pewien półcień. Jeżeli zostanie podpisana umowa partnerstwa publiczno-prywatnego, to jaka jest gwarancja, że kolejny budżet będzie zawierał wynikające z niej zobowiązania? Problem polega na tym, że my na gruncie prawa o finansach publicznych nie jesteśmy w stanie stworzyć w pełni skutecznej konstrukcji. Pewne elementy wieloletniego planowania prawdopodobnie zostaną zawarte w następnej perspektywie finansowej w związku z dostosowaniem polskiego systemu finansów publicznych do systemu obowiązującego w Unii Europejskiej, który obejmuje to wieloletnim horyzontem planowania. Bardzo ważne jest, żeby w ustawie zawrzeć gwarancje na tyle daleko idące, na ile jesteśmy w stanie je stworzyć. Ustawa budżetowa powinna zawierać zobowiązania wynikające z planowania partnerstwa publiczno-prywatnego. Absolutnie się zgadzam z głosem w dyskusji, w którym został podniesiony również aspekt edukacyjny tej ustawy. To jest bardzo ważne, w związku z tym usunięcie tego artykułu nie jest czczym zabiegiem legislacyjnym czy uproszczeniem tekstu, ale ważną zmianą merytoryczną. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący Zbyszko Piwoński:

Dziękuję.

Z wyjątkiem jednej uwagi. Domyślam się, że pani minister by w troszkę innym miejscu zaznaczyła główny ząb tej ustawy (*wesołość na sali*), ale rozumiem, że punkt widzenia obydwu resortów jest trochę odmienny.

Czy jeszcze ktoś z państwa chciałby zabrać głos?

(*Posel Adam Szejnfeld: Ja, jeśli można.*)

Proszę bardzo.

Posel Adam Szejnfeld:

Chciałbym poprzeć i panią minister, i pana ministra, jeżeli chodzi o zachowanie art. 8. Tego typu przepisów edukacyjnych było w ustawie mnóstwo. My wykreślaliśmy je, bo to też nie jest zgodne z techniką prawodawczą. Ustawa nie jest dobrym elementem...

(*Głos z sali: Elementarzem.*)

...czy elementarzem, nie jest dobrym nośnikiem informacji i edukacji. To jest oczywiste. Po długich dyskusjach zdecydowaliśmy się jednak zostawić dwa czy trzy przepisy, jako naprawdę bardzo ważne w sferze nowego prawa, żeby nie było żadnych wątpliwości, czy w wypadku PPP – a więc przedsięwzięć i instytucji prawa, która do

tej pory jest czy była nieznana, zwłaszcza jeżeli chodzi o samorząd, bo chyba nie ma problemu, jeśli chodzi o budżet państwa, ale jeśli chodzi o budżety gmin...

(Przewodniczący Zbyszko Piwoński: Za chwilę usłyszymy głos samorządowca.)

...należy zabezpieczyć w budżecie choćby wydatki na odszkodowania, bo to, że wydatki na zobowiązania, to nie wątpię, ale może się zdarzyć, że ktoś nie przewidzi, że będzie chciał wstrzymać realizację umowy albo że z jakichś powodów będzie musiał przewidzieć odszkodowanie, a budżet będzie tak skąpy, iż będzie tam trudno wydzielać środki itd. Póki nie będzie literalnie napisane w ustawie, że to jest święty obowiązek: masz zabezpieczyć, to będzie możliwość tego, że gdzieś albo z niewiedzy, albo z chęci przeznaczenia pieniędzy na coś innego w budżecie, nie będzie się zabezpieczało. Jeśli zaś będzie to literalnie zapisane w ustawie, to bezwzględnie będzie to obowiązek.

(Przewodniczący Zbyszko Piwoński: Tak jest.)

Mam też wątpliwość już nie do katalogu poprawek przedstawionych przez Biuro Legislacyjne, bo sądzę, że tu już wyjaśniliśmy wszystko, lecz do poprawek zgłoszonych przez ministra finansów. Chodzi mi o poprawki, które odnoszą się do art. 31, potem w tej samej formie są przedstawione do CIT, czyli do art. 34. I tutaj...

Jest pan Woźniak, tak?

(Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Gospodarki i Pracy Irena Herbst: Jest.)

Pan minister, jak widzę, jest, ale pana Woźniaka nie ma, a on to przedstawiał. Rozumiem, że pan minister będzie zorientowany.

(Przewodniczący Zbyszko Piwoński: Nie ma wyboru.) (Wesołość na sali)

Jest tutaj między innymi propozycja – nie wyłącznie, ale między innymi – by w tych wszystkich artykułach wykreślać i zmieniać treść zapisów w taki sposób, żeby wykreślać zwrot „lub innemu podmiotowi określone w umowie”. W uzasadnieniu czytamy, że projekt nie przewiduje przekazywania nieodpłatnie rzeczy lub praw na rzecz osób trzecich po zakończeniu umowy. I to jest prawda, że nie przewiduje, ale nie przewiduje przekazywania, po pierwsze, osobom trzecim niebędącym podmiotami publicznymi, bo to ma być zwrot wyłącznie do podmiotu publicznego, ale nie zakazuje, by to nie był podmiot publiczny, który jest stroną umowy. O co mi chodzi? Chodzi mi o to, że czym innym są podmioty publiczne określone w katalogu w ustawie, a czym innym jest podmiot publiczny, który jest stroną umowy. Bo to jest konkretny podmiot publiczny. A ustawa przedstawia tylko katalog potencjalnych podmiotów publicznych, prawda?

I teraz tak: podmiot publiczny, który podpisał umowę na wybudowanie i eksploatację – strzelam – wysypiska śmieci w gminie, jest stroną umowy. Gdyby uwzględnić poprawki Ministerstwa Finansów, tylko jemu po okresie umowy, na przykład po trzydziestu latach, podmiot prywatny mógłby zwrócić to wysypisko śmieci i wtedy tylko tenże podmiot publiczny, czyli na przykład burmistrz gminy, nie płaciłby podatku od tego. Ale gdyby burmistrz chciał, żeby zwrot nastąpił nie do jakiegokolwiek podmiotu, a już na pewno nie do jakiegokolwiek podmiotu trzeciego, tylko do podmiotu publicznego, ale nie do gminy, tylko do działającej już w gminie spółki komunalnej, jak oczyszczalnia ścieków, wodociągi i Bóg wie co, to gdyby te wodociągi otrzymały tę oczyszczalnię ścieków czy wysypisko śmieci z powrotem, musiałyby zapłacić podatek, bo państwo wykreślają zwrot „lub innego podmiotu”. A przecież tak nie może być. Przecież nam chodzi o to, że stroną umowy – nawet teraz, jak nie ma partnerstwa publiczno-prywatnego, tylko jest normalna realizacja inwestycyjna – jest burmistrz, prezydent czy wójt, który podpisuje umowę z wykonawcą, wykonawca buduje oczyszczalnię czy wysypisko śmieci albo kolektor, a potem gmina przekazuje to do swojego zakładu budżetowego bądź spółki komunalnej,

w zależności od tego, jak to jest tam rozwiązane, i tyle. Nie możemy teraz wymuszać, żeby gmina to przyjmowała tylko dlatego, żeby nie zapłacić podatku, bo jak to da swojemu zakładowi budżetowemu pod nazwą „zakład gospodarki komunalnej” i przekaze mu to wysypisko, to zapłaci podatek dochodowy. Tak że jest tutaj błąd myślowy, wywołany tylko tym, że się zasugerowano, iż mogłoby to nastąpić na podstawie przekazania tego innemu podmiotowi czy dowolnemu podmiotowi trzeciemu, ale takiej możliwości ustawa nie przewiduje nie tylko w zapisie literalnym, ale trudno by to nawet wyinterpretować.

Przewodniczący Zbyszko Piwoński:

Panie Ministrze?

**Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Finansów
Piotr Sawicki:**

Dziękuję bardzo.

Argumentacja pana posła jest przekonująca. Ministerstwo Finansów nie ma intencji, żeby zlikwidować mechanizm, o którym pan poseł wspomniał. Jest jednak pytanie na temat, że tak powiem, czystości i precyzji zapisu legislacyjnego, dlatego że jeżeli chodzi o ten inny podmiot określony w umowie, jest to jednak bardzo szerokie określenie. W związku z tym nie widzę tu mechanizmów, które by zawężyły to uprawnienie do sytuacji, o której wspomniał pan poseł. Czy w takim razie nie należałoby uzupełnić tego o zapis „innemu podmiotowi publicznemu określonym w umowie”. Może byłoby to wyjście z tej sytuacji. Jeśli chodzi o zapis „inny podmiot określony w umowie”, to, analizując tę sytuację, mogę wymienić na przykład tak zwane prawa banków do wejścia w umowy partnerstwa publiczno-prywatnego, w wypadku gdy partner prywatny nie spłaca kredytu, który zaciągnął. Tak że to mogły być... Ale rozumiem, że tu nie ma w tym momencie takiej intencji, czyli byłaby prośba o ewentualne przeanalizowanie tego w tym kierunku również przez autorów ustawy, czyli Ministerstwo Gospodarki i Pracy.

Przewodniczący Zbyszko Piwoński:

Odwołuję się raz jeszcze do pani minister.

**Podsekretarz Stanu
w Ministerstwie Gospodarki i Pracy
Irena Herbst:**

Wyjście „publicznemu” jest dobrym rozwiązaniem, z wyjątkiem tego, że mamy wątpliwość, ponieważ w art. 4, czyli w słowniczku, jest definicja podmiotu publicznego: „organy administracji rządowej, jednostki samorządu...” Tego nie będę czytać. Ale jest wyłączenie, bo piszemy: „państwowe lub samorządowe osoby prawne utworzone na podstawie odrębnych ustaw w celu wykonywania zadań publicznych, z wyłączeniem przedsiębiorstw, banków i spółek handlowych”. Nie może to być przedsiębiorstwo komunalne. Może być?

(Głos z sali: Może być.)

Może być i to tylko...

(*Głos z sali*: Byłaby to spółka prawa handlowego.)

No właśnie najczęściej spółki ...

(*Głos z sali*: Najczęściej są to spółki.)

Moim zdaniem...

(*Głos z sali*: Ale są również sektory budżetowe.)

Przewodniczący Zbyszko Piwoński:

Pani Minister, chyba taką propozycję byśmy przyjęli. Pozostawilibyśmy ten artykuł dotyczący CIT...

(*Posel Adam Szejnfeld*: Ale on jest.)

To znaczy może byśmy dzisiaj nie decydowali o tym. Mamy jeszcze dwa dni, żeby się nad tym zastanowić.

Dzisiaj nie będę poddawał tego pod głosowanie, z tym że zostawiamy sobie otwartą kartę i ewentualnie zgłosilibyśmy to w postaci już zmienionej w czasie debaty. Dobrze?

(*Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Gospodarki i Pracy Irena Herbst*: Dobrze.)

Czy jeszcze ktoś z państwa...

Przepraszam, pan dyrektor Porawski. Wcześniej zapowiedziałem, a tu już...

Bardzo proszę, Panie Dyrektorze.

Dyrektor Biura Związku Miast Polskich Andrzej Porawski:

Panie Przewodniczący! Szanowni Państwo!

Samorządy od początku popierały ten projekt ustawy i dlatego chcę wyrazić satysfakcję, że obszar współdziałania z sektorem prywatnym będzie ucywilizowany. Edukacyjny charakter tego aktu prawnego jest bardzo ważny, bo tutaj była wyraźna mowa o tym, iż jest to u nas pierwsza regulacja tego typu, a także jedna z niewielu takich regulacji w skali międzynarodowej.

Co do art. 8 rację ma Biuro Legislacyjne, ponieważ w tej wersji nikogo on do niczego nie zobowiązuje. Ten artykuł ma, niestety, tylko edukacyjny charakter, podczas gdy powinien mieć charakter mocniejszy. Jeszcze mocniejszy charakter powinno mieć planowanie wieloletnie w budżetach jednostek samorządu terytorialnego. W tej sytuacji na dzisiaj musi nam wystarczyć ten przepis i proponuję, żeby on pozostał, ze względu chociażby na jego edukacyjny charakter, i żeby wszedł w życie wraz z nową ustawą o finansach publicznych. Jego wchodzenie w życie w drugiej połowie roku, w przeciwieństwie do tego, co podkreślił jeden z panów senatorów, nie ma żadnego sensu, dlatego że wymagałoby ono w trakcie roku zmiany spojrzenia na filozofię budżetu, a filozofia budżetu rozgrywała się w ostatnich miesiącach roku poprzedniego. W tej chwili są to już tylko poprawki, które w bardzo wielu wypadkach są po prostu automatyczne.

W związku z tym wprowadzanie tego przepisu w trakcie roku nie ma istotnego sensu. Powinien on jednak dotyczyć – nie jestem legislatorem i nie wiem, jak to powinno być zapisane – projektu budżetu przedstawionego przez organ wykonawczy jednostki

samorządu terytorialnego organowi stanowiącemu. Tak to musi być zapisane, żeby nie wpływając na tegoroczny budżet, przepis ten był uwzględniany już w tym roku.

Na koniec wypada tylko jeszcze wyrazić żal – ale mam nadzieję, że w przyszłości uda się to poprawić – że partnerstwo publiczno-prywatne, zgodnie z zapisami rozdziału 5 tej ustawy, nie jest możliwe między innymi w tych dziedzinach, gdzie jest koniecznie potrzebne. Na przykład w służbie zdrowia jego zakres jest wyraźnie ograniczony. Ale bierzemy pod uwagę okoliczności polityczne, które towarzyszyły pracom nad tą ustawą, mając nadzieję, że w przyszłości uda się ten zakres możliwości stosowania partnerstwa publiczno-prywatnego poszerzyć. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący Zbyszko Piwoński:

Kto z państwa chciałby jeszcze zabrać głos?

Jeszcze raz oddam głos panu mecenasowi, ale chcę zaproponować taką umowę. Do poprawek zgłoszonych przez Biuro Legislacyjne – znaczyłem je sobie małym plusem lub minusem – były wnioski za i przeciw. Te, w których jest chociaż jeden plus, będę poddawał pod głosowanie, a te, których panowie senatorowie nie podnosili... Chyba że przekona nas jeszcze pan mecenas.

W tej chwili bardzo proszę pana senatora...

Senator Wojciech Saługa:

Chciałbym się jeszcze odnieść do art. 8. Czy zdaniem pana pośła zapisy te powinny być w tej ustawie, czy może w ustawie o finansach publicznych? Z czego wynika moja wątpliwość? Przecież średnia gmina ma podpisanych dziesiątki umów, często wieloletnich, dlaczego więc umowy o partnerstwie publiczno-prywatnym mają być traktowane w sposób szczególny, mają zapisy ustawowe, a w wypadku wieloletnich planów inwestycyjnych czy wieloletnich umów dotyczących gospodarki komunalnej takich zapisów nie ma. O co chodzi? To są tak szczególne umowy, iż w budżetach trzeba planować wydatki na odszkodowania, które być może nie wystąpią, czyli stworzyć jakąś rezerwę budżetową. Może ja czegoś nie rozumiem? Mogą być skutki zaniechania, okresowego wstrzymania, czyli trzeba przewidzieć, że coś się może wydarzyć w roku i rezerwować na to pieniądze. Dlaczego akurat w wypadku tych umów, a nie na przykład w wypadku trzyletnich umów o oczyszczanie miasta? Dziękuję.

Przewodniczący Zbyszko Piwoński:

Proszę bardzo.

Poseł Adam Szejnfeld:

Pan senator poruszył dwie kwestie. Pierwsza to kwestia zabezpieczania w ogóle i czy jest taka konieczność, czy nie. Chcę podkreślić, że mamy tu do czynienia z niebywale ważnymi przedsięwzięciami choćby z jednego względu: są to umowy wieloletnie. Będą to umowy na dwadzieścia, trzydzieści bądź więcej lat, nawet na pięćdziesiąt lat. Co to oznacza? Oznacza to, że muszą być one niezwykle stabilne. Obie strony – publiczna i prywatna – jeżeli w ogóle będą chciały podjąć wspólnie przedsięwzięcie w tej formie, będą musiały mieć duży poziom bezpieczeństwa w jej realizacji. Inaczej trudno sobie wyobrazić, żeby

ktoś angażował kapitał, ludzi i ogromne pieniądze, najczęściej z kredytu – mówię teraz już o stronie prywatnej – jeśli będzie wystarczająco wysoki poziom ryzyka, że coś może nie wypalić. Czyli jeżeli po stronie podmiotu publicznego będą zabezpieczane rezerwy na okoliczności nieprzewidziane, to nie należy przewidywać jakichś okoliczności, lecz odwrotnie – trzeba zabezpieczyć się przed okolicznością nieprzewidywalną, a wtedy być może podmioty prywatne łatwiej i szybciej będą chciały wchodzić w umowy partnerskie i pomagać podmiotom publicznym w realizacji ich zadań. Dla mnie nie ulega wątpliwości, że będzie to jeden z poważnych czynników stymulujących, zachęcających do podejmowania PPP.

A gdzie to umieścić? Powiem, Panie Senatorze, że to jest decyzja prawników. Dla mnie może to być tu, i tak było, tak przyjęliśmy od początku. Nie wywoływałyby we mnie sprzeciwu propozycja, żeby to był zapis nowelizujący finanse publiczne. Ale dlaczego tu? I dlaczego w innych sytuacjach, na przykład umów wieloletnich, jest to w ustawie o finansach publicznych. Przyczyna jest prosta, bo w tamtych sytuacjach nie ma specustawy. Nie ma ustawy o inwestycjach wieloletnich, dlatego jest to w ustawie o finansach publicznych. A tutaj tworzymy nową, nazwijmy to, specustawę, i dlatego postanowiliśmy, że wszystko, co ma dotyczyć partnerstwa publiczno-prywatnego, które ani po części, ani w całości nie jest uregulowane w żadnych innych ustawach, ma być po prostu tu, ale to nie jest żaden dogmat.

A teraz bardzo przepraszam, ale dostałem wiadomość, że zbliżają się głosowania, jest ogłoszona dyscyplina obecności, muszę więc biec do Sejmu. Widzę, że pan minister finansów też już pobiegł. Bardzo przepraszam, ale muszę państwa opuścić.

Przewodniczący Zbyszko Piwoński:

Dziękuję bardzo.

Jak zapowiedziałem, chciałbym króciutko udzielić głosu panu mecenasowi i będę kolejno poddawał pod głosowanie poprawki, które zostały zgłoszone, były dyskutowane, i były głosy za i przeciw.

Proszę bardzo, Panie Mecenasiu.

**Główny Specjalista do spraw Legislacji
w Biurze Legislacyjnym w Kancelarii Senatu
Roman Kapeliński:**

Państwo senatorowie krytycznie wypowiadali się o propozycji dziewiątej zawartej w naszej opinii. Chciałbym wyjaśnić, że nie chodzi w niej o to, iż wymienione tutaj zadania mogą być wykonywane w formie partnerstwa publiczno-prywatnego, a pozostałe nie, lecz o to, że w wypadku tych zadań mamy do czynienia ze szczególną sytuacją, kiedy wynagrodzenie partnera prywatnego może stanowić w całości zapłata sumy pieniężnej ze środków publicznych. Tak że tu są wyjątki od zasady, która mówi, że nie może ona tego stanowić, prawda? Tylko taki był cel tych przepisów i tej poprawki.

Przewodniczący Zbyszko Piwoński:

To wszystko. Dziękuję.

Pytanie do pań i panów senatorów: czy spośród poprawek niepodnoszonych przez państwa chcieliby państwo jeszcze którąś zgłosić jako własną?

Nie widzę zgłoszeń, przechodzę wobec tego do głosowania.

Po pierwsze, chciałbym, żebyśmy w jednym głosowaniu przyjęli blok poprawek – raz, dwa, trzy, cztery – dotyczących PIT. Są one jednorodne i dlatego chcę je przyjąć w jednym głosowaniu. Co do drugiej ustawy, dotyczącej CIT, pozostawiamy to i tu, Pani Minister, byśmy oczekiwali...

**Podsekretarz Stanu
w Ministerstwie Gospodarki i Pracy
Irena Herbst:**

Ja bym prosiła, żeby pozostawić obydwie, bo tam jest ten sam problem.

(Przewodniczący Zbyszko Piwoński: Obydwie?)

Przyszedł pan Woźniak, ale niestety nie ma już pana Szejnfelda. Prosiłabym, żeby się wstrzymać także z art. 31, bo tam jest ten sam problem.

Przewodniczący Zbyszko Piwoński:

Dobrze, dziękuję.

Przechodzimy do rozpatrzenia następnej poprawki, dotyczącej art. 27 ust. 2 – mówię nie w kolejności, tak jak mam je w ręku – żeby na końcu dodać zdanie.

(Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Gospodarki i Pracy Irena Herbst: Gdzie to było?)

To, co otrzymaliśmy od pani.

(Głos z sali: Prawo zamówień.)

(Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Gospodarki i Pracy Irena Herbst: Tak, tak.)

Czy jest jakaś wątpliwość?

Kto jest za jej przyjęciem? (8)

Jednogłośnie, dziękuję.

Teraz przechodzimy do głosowania nad poprawkami zgłoszonymi wcześniej przez Biuro Legislacyjne. Tak jak się umawiałem, tam, gdzie mam zapisane „za” lub „przeciw” będziemy poddawali je pod głosowanie, a tam, gdzie...

Poprawka pierwsza.

Kto z państwa senatorów jest za jej przyjęciem? (2)

Kto jest przeciwny? (6)

Dziękuję. Poprawka nie uzyskała poparcia komisji.

Poprawka trzecia.

Kto z państwa senatorów jest za jej przyjęciem? (8)

Jednogłośnie, dziękuję.

Poprawka siódma.

Kto z państwa senatorów jest za jej przyjęciem? (2)

Kto jest przeciwny? (6)

Dziękuję. Poprawka nie została zaakceptowana.

Poprawka ósma.

Kto z państwa senatorów jest za jej przyjęciem? (8)

Jednogłośnie, dziękuję.

Poprawka została zaakceptowana.

Poprawka dziewiąta.

Kto z państwa senatorów jest za jej przyjęciem? (1)

Kto jest przeciwny? (7)

Dziękuję.

Poprawka dziesiąta.

Kto z państwa senatorów jest za jej przyjęciem? (0)

Kto jest przeciwny? (6)

Kto się wstrzymał od głosu? (2)

To ten ząb zadziałał. (*Wesołość na sali*)

Poprawka jedenasta. Umówiliśmy się wcześniej, że przyjmujemy ją, ale nieco przerebadujemy.

Czy teraz mają panie jakąś sugestię, czy zostawimy to sobie na później?

(*Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Gospodarki i Pracy Irena Herbst: Zostawimy, bo to jest...*)

Dobrze.

(*Wypowiedź poza mikrofonem*)

Proszę bardzo.

**Główny Specjalista do spraw Legislacji
w Biurze Legislacyjnym w Kancelarii Senatu
Roman Kapeliński:**

Ja mam wątpliwość. Jeżeli nie mówimy nigdzie wcześniej w ustawie, że wykonanie jakiegoś zadania w ramach partnerstwa może się wiązać z obowiązkiem posiadania koncesji czy zezwolenia, to wydaje się niepotrzebne mówienie o tym akurat w wypadku, gdy inny partner wchodzi zamiast innego. Musielibyśmy dać jakiś przepis ogólny, który mówiłby o takim wypadku, kiedy jest obowiązek posiadania koncesji lub zezwolenia. Dziękuję.

Przewodniczący Zbyszko Piwoński:

Co pani na to, Pani Minister?

**Podsekretarz Stanu
w Ministerstwie Gospodarki i Pracy
Irena Herbst:**

Proponuję, żebyśmy się spotkali i porozmawiali, bo to nie jest takie proste. To jest akurat taki wypadek... Porozmawiamy, bo...

Przewodniczący Zbyszko Piwoński:

Dobrze, dobrze. Tak jak się umówiliśmy, zostawiamy to, Panie Mecenasiu.

Poprawka trzydziesta ósma. Przyjmujemy ją w wersji jeszcze niedoskonałej, ale przyjmujemy jej filozofię, że...

(*Głos z sali: Poprawka dwunasta.*)

Przepraszam.

(*Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Gospodarki i Pracy Irena Herbst: Te, nad którymi żeśmy nie głosowali, to w ogóle nie...*)

To znaczy nie były...

(*Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Gospodarki i Pracy Irena Herbst: Zgłaszane.*)

Poprawka dwunasta. Przyjmujemy ją w tej postaci, że odnosimy to do nowej ustawy o finansach publicznych i tym samym data wejścia w życie będzie stosowna do roku budżetowego. To rozwiązuje sprawę, z tym że tu będziemy balansowali troszkę na pograniczu poprawności działania legislacyjnego.

Aha, przepraszam, jeszcze była poprawka...

**Podsekretarz Stanu
w Ministerstwie Gospodarki i Pracy
Irena Herbst:**

Poprawkę dwunastą trzeba przegłosować.

Przewodniczący Zbyszko Piwoński:

A, przepraszam bardzo.

Poprawka dwunasta.

Kto z państwa senatorów jest za przyjęciem takiego rozwiązania w odniesieniu do ustawy o finansach? (8)

Jednogłośnie.

I poprawka trzynasta... Już się zgubiłem. Co tam było?

**Podsekretarz Stanu
w Ministerstwie Gospodarki i Pracy
Irena Herbst:**

Przepraszam, czy jest to poprawka dwunasta, która się kończy tym, że w tej sytuacji jedynym wyjściem wydaje się skreślenie? Rozumiem, że nie to państwo przegłosowali.

(*Głosy z sali: Nie.*)

(*Przewodniczący Zbyszko Piwoński: Nie, przegłosowaliśmy, że zostawiamy, żeby...*)

Tak zrozumiałam, ale chciałam potwierdzenia...

(*Przewodniczący Zbyszko Piwoński: Z ostrożności procesowej?*)

Absolutnie tak.

(*Przewodniczący Komitetu Gospodarczego w Krajowej Izbie Gospodarczej Jerzy Markuszewski: Można w sprawie formalnej?*)

Proszę bardzo.

**Przewodniczący Komitetu Gospodarczego
w Krajowej Izbie Gospodarczej
Jerzy Markuszewski:**

Przed głosowaniem nad poprawką trzynastą. Tutaj jest propozycja, żeby skreślić wyraz „zadań”. Jeśli skreślimy wyraz „zadań”, to w ogóle nie ma sensu zapis w pkt 1.

(*Przewodniczący Zbyszko Piwoński: Dlaczego?*)

Bo w art. 43 jest taki zapis: „wspieranie oraz powierzanie zadań, o których mowa w ust. 1”. Jeśli skreślimy „zadań”, to zdanie to nie będzie brzmiało po polsku. Jeśli

zostawimy „wspieranie oraz powierzanie”, a „zadań” skreślimy, zapis brzmi tak: „wspieranie oraz powierzanie, o których mowa w ust. 1”.

Przewodniczący Zbyszko Piwoński:

Panie Mecenasie, proszę bardzo.

**Główny Specjalista do spraw Legislacji
w Biurze Legislacyjnym w Kancelarii Senatu
Roman Kapeliński:**

Szanowni Państwo, art. 11 ustawy o działalności pożytku publicznego mówi w ust. 1, że organy administracji publicznej wspierają realizację zadań – mówię skrótowo – a w pkt 2 powierzają realizację zadań. W ust. 2 jest mowa, że wspieranie oraz powierzanie, o których mowa w ust 1, odbywa się po przeprowadzeniu otwartego konkursu ofert. W lit. a tej poprawki chodzi o to, żeby w ust. 5 była taka sama konstrukcja, czyli „wspieranie oraz powierzanie, o których mowa w ust. 1”, bo w ust. 1 jest mowa i o wspieraniu, i o powierzaniu.

Przewodniczący Zbyszko Piwoński:

Rozumiem, poddaję to pod głosowanie.

Kto z państwa senatorów jest za przyjęciem tej poprawki? (8)

Dziękuję.

(*Głos z sali: Całość.*)

Tym samym doszliśmy do końca.

(*Senator Wojciech Saługa: Przepraszam, czy mogę?*)

Proszę bardzo.

Senator Wojciech Saługa:

Chciałbym jeszcze zgłosić drugą poprawkę biura jako swoją. Myślałem, że będzie ona głosowana, bo pani minister się na jej temat wypowiedziała.

(*Przewodniczący Zbyszko Piwoński: Celowo sygnalizowałem wcześniej, że jeżeli ktoś z państwa...*)

Ale nie wiedziałem, o których poprawkach pan...

(*Przewodniczący Zbyszko Piwoński: Proszę bardzo, jeszcze nie skończyliśmy głosować nad całością.*)

Drugą poprawkę, gdzie wyraz „poniesienie” zastępuje się wyrazami „ponosi” oraz wyraz „zapewni” zastępuje się wyrazem „zapewnia”. Uważam, że poprawka ma jak najbardziej sens i jest to bardziej po polsku.

(*Przewodniczący Zbyszko Piwoński: I nie przekonała pana argumentacja pani minister?*)

W tej chwili jest: „partner prywatny poniesie w całości lub w części nakłady”.

Przewodniczący Zbyszko Piwoński:

Jeszcze raz, Pani Minister, z prośbą o przekonanie.

**Podsekretarz Stanu
w Ministerstwie Gospodarki i Pracy
Irena Herbst:**

Chodzi o to, że ta współpraca ma mieć charakter dokonany, a nie niedokonany. Że „ponosi” to jeszcze za mało, niech on je poniesie do końca. To jest tryb świadomie przemyślany. Tak że bardzo pana senatora proszę, żeby zrozumiał, że nam nie chodzi o to, żeby ktoś ponosił, ponosił i nigdy do końca nie poniósł.

Przewodniczący Zbyszko Piwoński:

Rozumiem, dziękuję.
Proszę bardzo.

**Wiceprezes Urzędu Zamówień Publicznych
Piotr Zatyka:**

Piotr Zatyka, Urząd Zamówień Publicznych.

Panie Przewodniczący! Szanowna Komisjo! Chciałbym poinformować państwa o sygnałach, jakie do nas docierają w związku z kwestiami regulowanymi przez ustawę PPP dotyczącymi zamieszczania w biuletynie zamówień publicznych ogłoszeń o zamiarze realizowania takiego przedsięwzięcia. Pytania te zawierają różnego rodzaju wątpliwości w odniesieniu do konieczności stosowania na przykład progów publikacji, dotyczące formy. Mam na myśli wzór, jaki powinien być zastosowany przy publikowaniu takiego ogłoszenia, jak również kwestie związane z koniecznością przekazywania takich ogłoszeń do publikacji w oficjalnym dzienniku urzędowym Unii Europejskiej w momencie przekroczenia konkretnego progu. Pytania dotyczą również kwestii związanych z prostowaniem treści ogłoszeń oraz kwestii zawartej w art. 14 projektu ustawy, odnoszącym się do odpowiedniego stosowania przepisów prawa zamówień publicznych.

(Przewodniczący Zbyszko Piwoński: Tak, ale...)

Tutaj pojawiają się wątpliwości co do tego, czy ustawa PPP odwołuje się wyłącznie do procedury przetargu, czy również do środków ochrony prawnej...

Przewodniczący Zbyszko Piwoński:

Przepraszam, że przerwę, ale my nie jesteśmy władni odnieść się do tej...

(Wiceprezes Urzędu Zamówień Publicznych Piotr Zatyka: Chciałbym poinformować, że tego rodzaju wątpliwości się pojawiają i są do nas zgłaszane.)

Wątpliwości te mogły być rozpatrywane na sejmowym etapie postępowania.

(Wiceprezes Urzędu Zamówień Publicznych Piotr Zatyka: Tak, ale one pochodzą z zewnętrznych środowisk. Ja tylko informuję...)

Rozumiem, nie neguję, że są wątpliwości, ale podkreślam, że my nie jesteśmy dzisiaj w stanie czegokolwiek uczynić w tej materii.

(Wiceprezes Urzędu Zamówień Publicznych Piotr Zatyka: Chciałem tylko zasygnalizować i przekazać informacje.)

Dziękuję bardzo.

(Wiceprezes Urzędu Zamówień Publicznych Piotr Zatyka: Dziękuję.)

Skoro padł wniosek, poddaję pod głosowanie propozycję poprawki drugiej.

Kto z państwa senatorów jest za przyjęciem tej poprawki? (2)

Kto jest przeciwny? (6)

Dziękuję. Poprawka nie została przyjęta.

Teraz poddaję pod głosowanie ustawę w całości wraz z poprawkami.

Kto z państwa senatorów jest za jej przyjęciem? (8)

Jednogłośnie, dziękuję.

Sprawozdania podejmę się ja.

Czy mieliby państwo jakieś uwagi?

Nie ma uwag, wobec tego kończę posiedzenie komisji.

Serdecznie dziękuję pani minister, państwu, naszym gościom.

Na tym zamykam posiedzenie.

(Koniec posiedzenia o godzinie 13 minut 16)

Kancelaria Senatu

Opracowanie: Aniela Sapiej

Publikacja: Biuro Prac Senackich, Dział Stenogramów

Druk: Biuro Administracyjne, Dział Wydawniczy

Nakład: 5 egz.

ISSN 1643-2851